

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer pierwszy wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu:	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgry:				
z pocztą przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z pocztą przesyłką poczt.	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	2 „ 20 „
W Rosji i Niemczech:				
z pocztą przesyłką poczt.	36 „	18 „	9 koron	2 „
z pocztą przesyłką poczt.	42 „	21 „	10 „	2 „ 40 h.

Prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) opłaca się nadawać wprost do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcji i Administracji Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 657.484.

W Łwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników A. Giszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płochy, ulica Karłowicza 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA

# REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafikarna w Ryńku. — Agencja J. Hoppa i A. Salomonowicz, ul. Stawowska 2. — Handl. St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handl. Kretschmera, ul. Szewska. — Handl. J. Ekiera, ul. Karmelińska 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) przyjmują: W Łwowie Biura dzienników: Ludwik Płoch, ul. Karłowicza 11, S. Sokulski, Pałac Hausmanna 9. — W Przemyślu: H. Hozdowski. — W Jarosławiu: A. Anstos. — W Wiedniu: Hermann Goldschmidt (sprzedawca pojedynczych numerów), i Wolfrida 6. — M. Dukes Nachf., Hasenstaedt i Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu a. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wiedniu). — A. Oppel. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schall (Wiedeń). — W Paryżu: Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61, Rue Beaumartin.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Wzrosty po 60 h. od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Ustawy tabularne, cyfrowe, skomplikowane pierwszy raz 40 h., następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## W siece.

Nietylko gwałtowne, lecz ogólnie, prawno-państwowe przesilenie trapi Serbię i to od lat paru, a datuje się właściwie od ostatniej rewolucji wojskowej, której ofiarą padł król Aleksander ze swoją małżonką. Piotr Karageorgewicz nie przyniósł Serbii szczęścia. Pomijając już ryzykowny, co najmniej, krok jego, gdy po starciu świeżych jeszcze śladów krwi swego poprzednika, odbył tryumfalny wjazd do Konaka belgradzkiego, — popchnął król Piotr, zaraz na początku swojego panowania jeden błąd zasadniczy, który mści się obecnie na nim i na państwie, i wcześniej, lub później, doprowadzić musi do ostrego przesilenia.

Następca Aleksandra miał swój tron do zawdzięczenia spiskowcom z armii. Zerwania z wojskowymi krótkoocjami domagała się etyka; król Piotr chciał uszanować pozory tej etyki, bo jej zasadom uczynił zażość nie mógł. Nie mógł przecież nie wiedzieć, że z królobójcami, którym tron ma się do zawdzięczenia, igrać nie można. A partia rewolucyjna, w swoim koterijnym interesie, parła króla do zerwania dotychczasowych stosunków z ościennymi państwami, do zupełnej zmiany polityki zagranicznej. Chciała, żeby król był odosobniony, zdany na jej łaskę i niełaskę. Karageorgewicz bronił się, czuł bowiem całą fałszywość swego położenia. Królobójców gwałcił lewą dłonią, a prawą, wobec ludzi, dla zachowania monarchii powagi, ostentacyjnie, w wielką pompę i majestat, od tronu ich odsuwał. To ratowało go przed katastrofą, przewlekło jej termin prekluzyjny, ale jej widma nie usuwało.

Państwem i terytoryalnie i dawnymi węzłami z Serbią najsilniej związanym, były Austro-Węgry. Przynać należy, że Wiedeń przyjął serbską wyzykliwość w sposób bezwzględny, prawie rabunkowy. Kapitał wiedeński rzucił wszechwładnie w Belgradzie i opanował wszystkie placówki ekonomiczne w tym państwie. Zniwiedziono też tutaj, nie bez racji, kapitalistów austriackich i politykę zagraniczną, na której ich wpływy się opierały. Niechytnie było w tem zdziwienie, gdy Serbia wytyczyła siłę, celem zręczności z siebie jarzma austriackiego.

Ale do takiej roboty politycznej trzeba inaczej się zabrać, niż to uczynił rząd Piotra Karageorgewicza. Zanim zerwie się stosunki z potężnym, choćby nawet najniebezpieczniejszym, aliantem, należy się dobrze obliczyć z własnymi siłami, i albo na nich się oprzeć, albo w miejsce dotychczasowych, nawiązać nowe stosunki zagraniczne i pozyskać nowych sprzymierzeńców. Tymczasem Serbia zerwała stosunki z Austrią, nie mając w rezerwie nowych i nie mogąc liczyć na własną siłę odporną.

Zmierzano to w Austrii i poczęto mścić się na Serbii w sposób wprost brutalny. Odosobniono ją ekonomicznie, banki wiedeńskie, zażożone w dalszym spoliowaniu biednego państwa, rozwinęły szaloną w prasie austriackiej agitację, aby zrujnować, z ich szponów wymyśkając, Serbię. Prasa wiedeńska rzuciła się na nią i na dynastję Karageorgewiczów, przedewszystkiem podkopując ich kredyt. A tego kredytu potrzebowała Serbia gwałtownie, bo pozbawiona eksportu do Austro-Węgier, znalazła się w rozpaczyliwym położeniu finansowym. — Z wielką biedą, na lichwiarski procent, zaciągnął rząd serbski pożyczkę we Francji. Zanim jednak nastąpiła jej wypłata, puszczono przeciw Wiedni do dzienników cesarstwa niemieckiego i do angielskich wiadomości o spiskach przeciwko dynastji Karageorgewiczów, nawet o pertraktacjach z jednym z członków królewskiej

rodziny angielskiej i ofiarowaniu mu tronu po królu Piotrze.

Czy i co prawdy było w tych doniesieniach, nie podobna dziś zbadać. Były one rozszerzone tendencyjnie, aby do reszty podkopać polityczny i finansowy kredyt Serbii. Nie wyknuca to atoli wcale możliwości nawiązania intrzygi, aby Serbie do nowego pchnąć kataklizm.

Króla Piotra, osobistość wysoce niesympatyczna, już choćby z powodu wszystkich okoliczności, którym tron miał do zawdzięczenia, a prztem człowieka miernych zdolności politycznych, — otoczono całą czeredą spisków. O każdym jego kroku, o każdym skandalu dworskim, za pośrednictwem prasy wiedeńskiej dowiadawała się w jednej chwili cała Europa. Doprowadzono do tego, że dzisiaj Piotr Karageorgewicz stoi zupełnie osamotniony wobec zagranicy, a bezradny we własnym państwie. I on sam i jego państwo znajdują się w położeniu wprost fatalnem, z którego wyjście jest niesłychanie trudne.

Wszystkie wiadomości teły, tak obficie wypełniające szpalty prasy wiedeńskiej o spiskach na króla Piotra, mających pozbawić go tronu, należy brać z wielką ogólnością. Nie zmniejsza atoli ta tendencyjność prasy wiedeńskiej ani na chwilę grozy położenia w Serbii, a tem mniej rozmiarów błędów politycznych, w których brnie to państwo coraz głębiej i jakas fatalistyczna inercja od pamiętnej nocy czerwcowej, w której zamordowano króla Aleksandra i królowę Dragę. Serbia, zawsze źle rządzona, w nowym królu nie tylko nie znalazła zbawcy, lecz pod jego rządami zapłaciła się w sieć intrzygi, podcinających jej resztki sił żywotnych.

## Zamknięcie „Oświaty“.

(Korespondencja „Nowej Reformy“.)

Kijów, 28 grudnia 1906.

Na zasadzie rozporządzenia general-gubernatora, polskie towarzystwo „Oświata“, zostało zamknięte na czas trwania stanu wojennego. Tymczasem, odcyłała wiadomość. Widocznie to polskie towarzystwo okazało się tak niebezpiecznym dla równowagi państwowej, a działalność jego musiała być tak rewolucyjną, że aż general-gubernator zmuszony był skorzystać z przyszłujących mu praw wyjątkowych i zamknął instytucję, której w warunkach normalnych zamknięcie nie ma prawa.

Czy tak było w istocie? Bynajmniej. „Oświata“ istniała faktycznie tylko na papierze. Najważniejszą bowiem funkcją, tj. oświecania ludności, nie mogła wykonywać zupełnie. W statucie oświaty, zatwierdzonym przez władzę, najwyraźniej przewidzianem jest prawo otwierania szkół polskich. Ponieważ zaś, ogólne prawa tej działalności nie bronia, więc w każdym z państw opartem na „porządku prawnym“, kwestja założenia szkoły nie stanowiłaby najmniejszej wątpliwości. Ale nie w Rosji, zwłaszcza od czasu „zniesienia ograniczeń“ i „wprowadzenia wolności“.

Tutaj władze odośne uznają, że prawa towarzystwa, zatwierdzone w przepisach porządku, do niczego nie obowiązują takiego n. p. pana kuratora lub inspektora szkół. Ci zaś dyktando nie mogą zatwierdzać szkół, której typ dla ich gubernii nie został przez prawo przepisany.

Naturalnie „Oświata“ nie przystała na takie oczywiste nadzwycie władz i złożyła skargę. W tem też należy dopatrywać przyczynę zamknięcia instytucji, która przez swą przymusową bezczynność nie mogła w najmniejszej rzeczy zaszkodzić nikomu.

Wskutek tego powstaje pytanie, czy zamknięcie towarzystwa przyniesie komu najmniejszą korzyść?

W ostateczności, chyba tylko nam samym o tyle, że ci, którzy dotąd widzą najmniejszą jeszcze możliwość sojuszu z władzami, albo z prawami partjami, teraz ostatecznie przekonają się, że jest to stanowczo niemożliwe. Nie ulega prztem najmniejszej wątpliwości, że bezmyślny zakaz wydany został pod silną presją „Związku ros. narodu“, lub innej partji podobnego pokroju.

W epoce przedwyborczej, jest to jedno ostrzeżenie więcej i to ostrzeżenie silne, silniejsze stokród od owej słynnej „polskiej intrzygi“, która przez tyle lat była takim wspaniałym pretekstem do obdzierania kasy rządowej pod pozorem walki w obronie zagrożonej idei rosyjskiej na kresach!

## † Józef Kusztełan.

Wielkopolska straciła jednego z najdzielniejszych synów swoich. W dniu 4 b. m. zmarł w Poznaniu po dłuższej chorobie, zasłużony działacz na wielu polach pracy narodowej i społecznej, wybitny ekonomista i gorący patriota, s. p. dr Józef Kusztełan, przewodniczący „Związku spółek zarobkowych“ i założyciel wielu instytucji finansowych i gospodarczych w W. Ks. Poznańskim. Zgon jego bolesnem echem odbiło się we wszystkich dzielnicach Polski, abyli bowiem ojczyznę jeden z tych prawych synów, których życie było ogniem pracy wydatnej dla dobra sprawy narodowej. Plon z niej zbierze dopiero przyszłe pokolenie.

S. p. dr Kusztełan urodził się w r. 1838 w powiecie trzemeskim. Nauki gimnazjalne pobierał w Trzemesznie i w gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Na uniwersytecie uczył się w Berlinie, gdzie słuchał filozofii i filologii i doktoryzował się. Jako kandydat wyższego stanu nauczycielskiego przydzielony został s. p. dr Kusztełan do wyższej szkoły realnej w Poznaniu. Podczas walki kulturnej, ponieważ nie chciał udzielać nauki religii w języku niemieckim, musiał skwitować z kariery rządowej. Następnie urządził skład szklarski i porcelany w Bazarze w Poznaniu. Po zwinięciu tego składu został członkiem zarządu Banku przemysłowców i wkrótce też prezesem rady nadzorczej tegoż banku.

Był także swego czasu przewodniczącym „Komitetu Związku spółek zarobkowych“, a koroną jego działalności było powołanie do życia „Banku Związku spółek zarobkowych“. Tej najważniejszej naszej instytucji był s. p. dr Kusztełan nie tylko założycielem, ale i przez wiele lat kierownikiem. Obok tego był on i członkiem dyrekcji „Teatru polskiego“ i założycielem „Spółki budowlanej“.

Niemniej obfita była działalność pisarska zmarłego. Wydał on przez cały szereg lat obszernie sprawozdania roczne Związku spółek zarobkowych, zawierające ważny materiał statystyczny z życia finansowego. Wydał też „Poradnik dla spółek“, napisał kilka osobnych prac z dziedziny ekonomicznej, a mianowicie: „O wartości pieniężnej człowieka“, „O ciekawości“, „Kilka uwag o organizacji spółek polskich pod panowaniem pruskim“, „Raiffeisen i jego spółki włościańskie“, „Zarys o wśkich“. Z przeszłości i teraźniejszości polskich spółek pod panowaniem pruskim“ itd.

Pracy tego rodzaju wytrwałej i owocnej, opartej o grunt pracy realnej, podejmowanej przez s. p. Kusztełana i ludzi, w jego szkole wyrobionych, zawdzięcza społeczeństwo polskie w zaborze pruskim tę siłę wytrwałości i odpor-

ność, jakiej dowody dają dziś na każdym kroku w walce z polityką eksterminacyjną habsburską. W tem też leży doniosłość niepowetowanej straty ludzi tej miary i zastęgi, co s. p. Kusztełan. Cześć jego pamięci.

## Ze spraw rosyjskich.

(Typ „acharnitela“ rosyjskiego. — Sensacyjno rowelacja „Rjecz“). — Camorra rosyjska.)

Wiadomo, że podczas rozruchów agrarnych, których zresztą i teraz jeszcze nie można uważać za całkowicie stłumione, rząd wysłał do okrogów zbuntowanych tak zwane „ekspedycje karne“, które miały dwójaki cel: obronę zagrożonych dworów i nauczanie buntowników rozumu. Ekspedycjami temi dowodzili młodzi oficerowie, a jakie było ich postępowanie jako „karateli“, można nabrać wyobrażenia z niezmiernie ciekawego referatu, który dyrektor gubernialnego szpitala ziemskiego w Samarsze, dr Bielakow, przedłożył zebrany na konferencji gubernialnej ziemskich lekarzy. W referacie tym znajdujemy opis postępowania chorążego 8 kozackiego, orenburskiego pułku, p. S., który na czele pół sotni kozaków wysłany był do powiatu bałasowskiego w saratowskiej gubernii, w celu ochrony większych właścicieli i stłumienia włościańskich nieporządków.

Otóż ten opiekun kozacki okazał się dla swoich popiół więcej niebezpiecznym, niż zbuntowani i zięjący nienawiścią do panów chłopci. Oto krótki wyciąg z jego pouczającej odysei.

Wysiadłszy z pociągu na stacji Pady, kolejarzański-uralskiej, przybył oddział do irinowskiego dworu Naryszkina. Chorąży S. był wówczas zupełnie trzeźwym i wyprawa szła gładko. W nocy 1-go grudnia (st. st.) S. powróciwszy zmuszony z jednej z ekspedycji uspokajających, wypił „necio“, a do rana był już porządnie pijany. Oddał przez cały czas swego działania, „żył już wyłącznie wódką i piwem“, jak się wyraził pewien naczynny świadek. Skutkiem tego starostajnego „pożywienia“ pana chorążego, był cały szereg gwałtów i natarczywe domaganie się pieniędzy od „ochranianego“ p. Naryszkina. Zaraz rano chorąży pobił śmiertelnie dwóch kucerków Naryszkina, rozbił głowę starszaku stajennemu w Padach i w tej samej miejscowości rozkazał kozakom, ni z tego ni z owego, obić nahałami naprawiających drogę robotników.

Dnia 2 grudnia chorąży własnoręcznie obić oficyalistę w dobrach Makarowa, 3 grudnia tak samo postąpił z wóźnicą i robotnikiem w folwarku „Razdolie“, a wszędzie dopuścił się tych gwałtów „bez wszelkiej przyczyny“. Tego samego dnia pobił trzech kozaków z własnego oddziału, a jednego kazał nawet rozstrzelać, ale bezskutecznie, ponieważ kozacy rozkaz spełnić nie chcieli.

Najwięcej jednak ucierniał od złego humoru tego typowo rosyjskiego przedstawiciela ludu i porządku, proboszcz we wsi Ryk, poprawosławny. Chorąży przywiózł biednego popa na folwark Aliukina i tu kazał go kozakom powiesić na postrojkach, przeciagających pod pachami u snitu w kuchni. Ulokowany go w ten sposób, kazał dalej kozakom odczytać go nahałami, a sam tymczasem targał go za brodę, bił go po twarzy, a wreszcie zdarzył zeń ubranie, wyprawiał rozmaite sprośne awantury.

Kiedy na nietaktowność tego rodzaju „uspokajania“ ludności zwrócił chorążemu uwagę wnikliwy oficyalista, na którym się to wszystko działo, on wybił samego paniczka, a w dodatku kazał osmagać jeszcze i pisarza prowentowego za to, że się „podejrzanie uśmiechał“.

Syt na ten dzień stawy dzielny chorąży do komendanta swego pułka depeszę, że „wieś Ryk uspokoiła, a popa „wypłdł“.

Z jakiegoś powodu nazajutrz uznał chorąży za wskazane obić nahałami stanowego przistawę Siergiejewa. Kiedy ten jednak mając wiadomość zło przeczuć, ułotnił się z horyzontu, chorąży postanowił dosięgnąć go w inny sposób. Mając mianowicie rozkaz tegoż Siergiejewa, aby 46 włościan, uroszłowujących za udział w huncie, dostawił do więzienia, kazał chorąży wszystkim wyprawiać na ulicę i ustawić w jednym szeregu. Potem wystąpił z rewolwerem w powietrzu i rozkazał wszystkim chłopom pisać na kolana, przeżegnać się i uderzyć pokłonił do ziemi. Ponieważ na ulicy było straszliwe błoto, chłopci, uderzwszy pokłoni, zamastrowali sobie twarze i brody, czarnem błotem. Widok tak oszpeconych chłopów rozweźnił chorążego tak bardzo, że wygłosił do nich nową następującą treść: „Stanowi przystaw, sukiny, Siergiejewa, kazał mi was odstawić do więzienia w mieście. Ale ponieważ ja jestem waszym carem i bogiem przeto puszczam was wolno. a na rozkaz przystaw płam! Pasm! won duraki!“

W miarę, jak wzrastała władza chorążego, wzmagały się także i jego wymagania, które stawały „ochranianym“ przez siebie właścicielom dobru. I tak, w jednym dworze zażądał on 1000 rubli dla siebie, a 5000 rub. dla kozaków. W innym dworze zażądał od właścicieli dobru wódki i piwa, grożąc w razie odmowy nahałami. Jak długo pretensje jego były nie wielkie, n. p. od 1 rubla do 50, zarządcy dobru czynili im zażość dla miłego spokoju. Ale kiedy żądania chorążego zaczęły iść w tysiące, obywateli zrozumieć, że ochrona tego rodzaju jest niebezpieczniejsza dla nich, niż bunt chłopów, i zażądali telegraficznie uwolnienia ich od tej zbyt energicznej i kosztownej opieki. Po dziesięciu dniach chorążego odwołano, a lekarz pułkowy odesłał go do szpitala pod obserwację.

Sprawa morderstwa byłego posła do Dumy i profesora Herzensteina ożyła na nowo, dzięki sensacyjnym rowelacjom „Rjecz“, która, jak wiadomo już z depesz, donosiła: „Na podstawie zupełnie niewiarygodnych danych, możemy kategorycznie stwierdzić, że morderstwo Herzensteina było przygotowane przez kierownika bojowej drużyny Związku rosyjskich ludzi J. Juskiewicza-Kraskowskiego.“ Dalej donosi „Rjecz“, że ta sama drużyna bojowa urządziła napad na prof. Milukowa, lidera konstytucyjno-demokratycznego stronnictwa, i na znanego felietonistę „Nowego Wremieni“ Mienszikowa, za to, że napisał szereg felietonów [przeciw czarnej sotni, i że wreszcie przygotowywała napady na cały szereg wybitnych działaczy liberalnych i opozycyjnych.

Najciekawszym i najcharakterystyczniejszym jest fakt, że drużyna bojowa Juskiewicza-Kraskowskiego jest organem Związku rosyjskich ludzi, który Stolypin uznał za stosowne i możliwe zalegalizować i uznać za stronnictwo dla państwa polityczne. Dowodem zaś, że drużyna bojowa i Związek ów stanowią organiczną całość, jest oprócz innych faktów, także i to, że w grupie członków drużyny, którzy fotografowali się w postawie wielce bojowej, z podniesionymi do góry rewolwerami, znajduje się także sekretarz rady naczelnej Związku prawdziwie rosyjskich ludzi — p. Zieleński.

Nie ulega więc wątpliwości, że pod postacią stronnictwa reakcyjnego ulegalizował Stolypin „Camorra“ rosyjską, która ma zupełną swobodę rozbijania, napadania, a nawet mordowania niewygodnych dla niego działaczy publicznych.

## W nierównej walce.

POWIEŚĆ.

Napisał

MIMAR.

(Ciąg dalszy.)

To do eukierki wchodził nowy gość, jakiś archaiczny jegomość spowinięty całkowicie w kraciasty płód, z pośród zwłojów którego sterował jedynie spory spiczasty nos.

Zarabując siedział przy stoliku i najniżej w świecie zajmował się mieszaniami cukru w herbarcie.

Nie, to był taki zwykły atak osłabienia; doświadczała podobnych stanów często przed panującym wyjazdem swoim do Zakopanego. Teraz... Czyżby teraz znów miała powtórzyć się ta dawna jej choroba?

— Tak mi jakoś w oczach wszystko zamigotało — rzekła z błędnym uśmiechem do Zarabjewa.

— O!... słabo pani?... Może co orzeźwiającego?...

— Nie, nie! Nie potrzeba. Mnie to często tak... Wie pan, byłam bardzo często chora.

Słyszał coś o tem.

— A tak tak, wiem, wiem... Powinna się pani szanować, a tu niestety...

— Co niestety?...

— No, ten sposób życia, jaki pani prowadzi... Ustawicza praca i to... to wzruszenia!

— Bez pracy, panie, niena kołaczy, pan wie? Co do wzruszeń!... Boże!... Jeżelibyśmy zwracali na to uwagę. Życie jest tak pełne niespodzianek.

— To prawda — przyznał. — Lecz szukać i wytwarzać je sobie sztucznie.

— Ach, więc pan jest zdania?...

— Jestem głęboko moralnie przekonany, że starga pani siły przedwczesnie i daremnie.

Oczy jej zapłonęły ogniem.

— Panie Zarabjewa, pan przecież zna wiersz Lermontowa.

„Bielej parus adinokij  
W tumanie moria galubom...“

— Znam. Cóż ten wiersz jednak ma wspólnego!...

— Widzi pan są tacy ludzie...

— Rozumieję, proszę pani, rozumiem, są ludzie, którym organizacja duchowa wymaga ustawicznej walki, których nadmiar sił pcha w nieskończoną dal za jakimś niedosięgniętym szczęściem, są ludzie, którzy bez burz i nawał nie żyć nie mogą!... To prawda, to wszystko prawda, ale...

— Ale co?...

— Ale pod jednym warunkiem, że każdy z takich ludzi powinien przedewszystkiem obliczyć swoje siły, żeby nie zginać jak prosty, zrywający awanturnik!

— Ho, ho!... Pan koniecznie chce skorzystać ze sposobności. Mówię pan teraz, bo doprawdy zaczynam przypuszczać, iż powiesz pan coś, coś bardzo niezwykłego!... Ha, ha, ha... awanturnik!...

— Tak, proszę pani, awanturnik, zrywający, nieciekawo awanturnik. Ja, widzi pani, twierdzę na pewno, że jeżeli ktoś nie ma wymowy Demostenesa, ten za trybunie z najgłośniejszym argumentem też zrobi flak!

— Ależ panie, istnieje przecie krzywdza ludzka, istnieją żyć, głód, nędza, wyzysk.

— Naturalnie, za istnieją. Ja temu nie prze-

cze, tylko niech pani się zastanowi, że pomimo to wszystko pani sama, sam nawet Korzycki i wszyscy, ilu ich tam jest, braci tego naszego bractwa, mają w ustach zawsze dwa terminy zasadnicze na określenie wszelkich przestępstw.

Mówicie przecież: przestępstwo polityczne i przestępstwo kryminalne, jak gdyby istniała jakaś większa pomiędzy nimi przepaść nad tę jedną różnicę, że przestępstwa politycznymi są przeważnie młodzi, inteligentni, upominający się o prawa nieśmiałych młodszych braci, to jest mniej inteligentnych bliźnich, przestępcami zaś kryminalnymi są ci sami młodzi, mniej inteligentni bracia, którzy zmuszeni rozpaczliwym swoim położeniem, pozostawieni samym sobie, upominają się o własne swoje prawa nieco co prawda energiczniej i na swoją rękę. No, wszak zgoda?

— Niezaprawdę! Przedewszystkiem nie potrzebuje pan na swą wpał! Ten podział przestępstw na politycznych i kryminalnych, wprowadził sam rząd, wynalazł prawodawca.

— Bahl! Bez zaprzeczenia, że tak było. Ale proszę pani, prawodawca wraz z rządem wie, że karząc jakiegoś Antka Borówkę za to, iż tenże dzięki obojętności społeczeństwa, wyrósł i wychował się w bezczynności, obciążając w celach wiedeńskich z najslawniejszymi złodziejami i mordercami swojej epoki: ten rząd i ten prawodawca zyskują sobie poklask i uznanie wszystkich piekarzy i wszystkich rzemieślników, działających z poczucia solidarności z okradzionymi kolegami po fachu, boć przecież dziś mniej intro tobie! A mając takie poparcie, czyż należy się jeszcze ceremonizować z jakimś tam Antkiem?... Phi! bagatel! Nazywa go się złodziejem, wsadza do lochu i każe odpowiadać kryminalnie! Gdy tymczasem... Ho, ho!... Z ta-

kim Korzyckim, z Dergajsem, ze mną, z panią a jeszcze do tego z taką rybą jak Biriukow!...

Ho, ho!... Z nami rząd i prawodawca muszą obchodzić się inaczej! Co prawda i nas wszadę do ula i nam nie dają, gorzej nam nawet będą doknaskać, ale za to dać nam będą zmuszeni pewną kompensatę, bo myślni nie winni nasza społeczeństwu i rząd nie może liczyć już na współzawodniczą krawców, szewców, rzemieślników, piekarzy, których myślni przecie nie okradali! Rząd w stosunku do nas broni tylko siebie samego i tem więcej jest odosobniony, im mniej sympatyczny. Nikt mu nie przykłada, prócz tej nielicznej kliki łowczych i szambelów, fabrykantów i kapitalistów, którzy zresztą w danym razie wolą mieć bezpośrednio z nami do czynienia. Dlatego my nie jesteśmy zwykłymi kryminalistami, tylko przestępcami politycznymi.

— Wszystko to pan zresztą wymotywał, nie widzę jednak jeszcze tego...

Przerwał jej z ożywieniem.

— W tej chwili, proszę pani, w tej chwili. Widzi pani jestem dopiero w połowie drogi i jeżeli pani pozwoli!... To różnie, o których tutaj wspominałem, zachodzą wszędzie. Zawsze nie motywy, ale rezultaty działań decydują ich doniosłość, a zdaje mi się, w każdym przedsięwzięciu powinno iść o doniosłość faktu. „Comp d'etat“ Napoleona jest faktem doniosłym i ogniem w szeregu nowych powstałych z niego wypadków. Widzi pani, teraz rozpoczyna się wojna i działalność naszego komitetu ożywi się, wzmożone, co będzie potrzebować niezmiernej pracowitości naszych uświatów. Niebezpieczeństwo, którego teraz, prawdę powiedziawszy, nie ma „wcale, stanie się poważnem, poza tem...

Zdenerwowanie wiecznie po nad głową wiszą-

cym mieczem Damoklesa, rozdrażnienie płatniem się wewnętrznych stosunków...

Przerwał i tyknął herbaty.

— Tak, widzi pani, jestem moralnie przekonany, że wielu z nas, pomimo najlepszych zamiarów, skończy jak awanturnicy, w najlepszym zaś razie, zamiast odegrać swoją rolę po bohaterku, rozśmieszysz publiczność wyglądem politycznym. Niech pani bowiem nie zapomina, że naszym obowiązkiem jest demonstrować tak, aby przykład porwał szerokie masy.

Ciągle jeszcze słuchała i jak dawniej u tamtych, u wszystkich nich, raz ją i u niego ten chłodny ton rezonera.

Mówił tak, jakby pisał jakiś artykuł, broszurę, lub coś w tem rodzaju, i w żadnym razie nie tak, jakby mu wypadło, jako członkowi komitetu, w którym przecież uczestniczył tak doborze jak Zmłtyger, Blufstein, Korzycki, Borki i Dergajsi. Zrozumiała jedynie wkońcu, iż szło mu o powstrzymanie jej od współdziałania przy sprawie.

— Więc pan sądzi, że ja nie mam danych na wystąpienie w tej naszej zbiorowej sztuce z powodzeniem?...

— Daruję pani, przeceniać nie będę, lecz sniem mniemać, iż udział pani jest, co najmniej, zbędny.

— Zbędny?...

— Proszę pani, ja mam jeden tylko interes, pani właśnie dobro na względzie. Niech pani myśli, co jej się podoba, niech pani mnie nawet potępi, niech się pani wreszcie na mnie obrazi, ale ja raz jeszcze powtórzę: mnie pani żal, mnie pani szkoda do tego melodramatu.

Boże, jakże wspólni mieli oni ton; on i Zmłtyger!...

(C. d. n.)



## Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, 4 stycznia.

(Szczegóły o gen. Launitzu. — Sprawy wyborcze. — Prusy upominają się o swoich podanych, aresztowanych nieprawie.)

Wypadki dni ostatnich zdają się otwierać nową serię zamachów politycznych na osoby urzędowe tak w cesarstwie, jak i w Królestwie, skąd, jakby ze szkoły najwstrętniejszej deprawacyi biurokracycznej, pochodzą i zabity w Petersburgu gubernator naczelnik generał-lejtnant von der Launitz. Swego czasu jeszcze jako porucznik pułku huzarów w Kaliszu odznaczył się tam różnemi nadużyciami. Zakochał się tam w aktorce polskiej, Bajrowiczowej, którą ostatecznie poślubił. Po stopniach i chrestnach za krzywdy i ucisk wspaniał się coraz wyżej, aż do linii zabójczych strzałów rewolucjonistów.

Strzały te — w poszukiwaniu innych ofiar — zaczynają się i u nas rozlegać coraz częściej do ośmielonych znowu dłuższą paną organów policyi.

Rozległy się wczoraj strzały rewolwerowe na zbiegu ulic Smożej i Pawłej, gdy grupa agentów policyjnych, po dokonanej w sąsiedniej kawiarni rewizji i aresztowaniu kilkunastu osób, podchodziła do domu przy ulicy Smożej, celem dokonania i tam rewizji. W tej chwili ktoś z ulicy dał do nich 2 strzały, na co agenci odpowiedzieli salwą rewolwerową, kładąc trupem 17-letniego Herza Windera i aresztując jednego z napastników.

Akcyja wyborcza wyekscytowała nuchomienia obywateli „centralnych“ komitetów wyborczych, które też przygotowują grę zakrywającą nawzajem przed sobą karty. — Wczorajsze obrady komitetu centralnego prawie pod osobistym przewodnictwem Sienkiewicza, ustaliły projekt ożewy do wyborów i projekt regulaminu dla komitetów miejscowych.

Komitet centralny lewicy skrzepił się również w widokach swej akcyi, zyskawszy dla niej poparcie „Związku Ludowego“, jakoteż przeważnych sfer żydowskich. Ze znanych wybitnych działaczy politycznych postanowili wstąpić do komitetu pp.: Edward Potemski, adwokat Emil Wajdel i niepospolita siła tej miary, jak adwokat i pełen zasług obrońca w sprawach politycznych Stanisław Patek.

Dla otuchy przychodzących tu za różnemi sprawami rodaków z zaboru austriackiego, przytaczam wypadek dużej satysfakcyi, osiągniętej świeżo z powodu aresztowania w Wykowskich (gub. Siedl.) subiekta handlowego, a poddanego niemieckiego, podejrzanego o przemycanie broni przez granicę. Otóż kupiec, a którego ów handlowiec pracował, doniósł o fakcie do Berlina, stąd napisano do Petersburga do ambasadora niemieckiego, wskutek czego nie tylko młodzieńca uwolniono, ale uszko od prezesa ambasady pewnie niemal widoki ożekodowania dla kupca za to nadużycie.

Grot

## Kronika.

Kraków, 5 stycznia.

**Ofiarność na Dom polski.** Otrzymujemy pismo następujące: Posał Jan Götze z Okocima w uznaniu potrzeby i użyteczności Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie, ofiarował na rzecz tego Domu kwotę 3000 kor., płatną w sześciu rocznych ratach po 500 kor., z których pierwszą za rok 1906 już nadesłał. Dyrekcya Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie dziękuje posła Janowi Götze za ten hojny dar staropolskim „Bóg zapłać“.

Dr Wróbel, W. Ostrowski.

(W numerze porannym przez pomyłkę podano, że wysokość ofiarowanej przez posła Götze kwoty wynosi 30.000 kor. Ofiarność obywatelską p. Götze zaznaczamy z pełnem uznaniem, wyrażając nadzieję, że znajdzie ona naśladowców. Przyp. red.)

**O obrazie J. Chelmońskiego.** Otrzymujemy następujące pismo: Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie, przystępując do urządzenia zbiorowej wystawy dzieł Józefa Chelmońskiego, uprasza za naszem pośrednictwem wszystkich posiadaczy prac znakomitego artysty, o łaskawe użyczenie ich na czas trwania wystawy. Wszelkie koszty, połączone z przesyłką dzieł na wystawę, a więc koszt opakowania, oraz transportu w obie strony, ponosi Towarzystwo, jak również odpowiada za całość dzieł jego opiece powierzonych.

Komitet Towarzystwa, któremu dość bardzo na sercu, aby wystawa wspomnianą była możliwie kompletną, a tem samem dawała całokształt działalności jednego z najznakomitszych przedowników polskiej twórczości artystycznej, liczy w dużej mierze na poparcie swoich usiłowań ze strony wszystkich posiadaczy dzieł Chelmońskiego, jak również osób, które mogłyby udzielić jakiegokolwiek informacji w tym względzie.

Listowne zawiadomienia adresować należy: Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, ulica Królewska 17a.

**Wystawa „Sztuki“.** Otwarcie wystawy Towarzystwa art. pol. „Sztuka“ w gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu Szczepańskim odbędzie się jutro 6 bm. pomiędzy godz. 10 a 12 rano.

**Muzyka kościelna.** Kółko śpiewackie funkcyjaryuszów kościelnych odpiewa kolędy w niedzielę dnia 6 stycznia b. r. w kościele św. Floryana na Kleparzu podczas sumy o godzinie 10.

W niedzielę d. 6 b. m. podczas sumy w kościele N. P. Maryi odgrywa orkiestra dęta gminny III wraz z chórem kolędy układu Wł. Niemczyńskiego.

W kościele OO. Reformatorów dnia 6 b. m. o g. 12<sup>1/2</sup> przed południem wykona chór miejscowy pod kierunkiem L. Śliwskiego kolędy z towarzyszeniem orkiestry w. 13 p. p.

**Żywa szopka w Sokole.** Komitet, zajmujący się przygotowaniem żywej szopki przypomina, że widowisko to odbędzie się w niedzielę 6 bm. o g. 4 po południu.

**Z teatru miejskiego.** „Berleum polskie“ L. Rydla nkaże się w niedzielę 6 bm. na przedstawienie popularne. Wczoraz o godz. 7 „Wieczór trzech królów“ Szekspira. Arcewosła komedya ta ukaza się w obsadzie zmienionej w kilku rolach: Fabiana gra p. Bułcza, blazna p. Leszczyński, inne ważniejsze postacie komedyi pozostają w rękach dawnych wykonawców: pp. Solskiej (Viola), Arkawówny (Olivia), Solskiego (Chudogłowy), Zelterowicza (sir Tobiasz Czakawka), Jednowskiego (Malwolio), J. Węgrzyna (Sobasjan), Stanisławskiego (ks. Orsino) i w. l. Poniedziałkowy wieczór wypełni „Moralność pani Dulskiej“, komedya p. Zapolskiej (po raz siódmy).

**„Figliki“.** W niedzielę dnia 6 b. m. powtórzonym zostanie po raz ostatni program karnawałowy, w którym tak wiele oklasków zdobywało „Powita-

nie karnawału“ pióra A. Nowaczyńskiego. Na następną premierę przygotowuje dyrekcya nowy obfity i urozmaicony program.

**Popis szkoły dramatycznej** p. Michała Przybyłowicza, odbędzie się we czwartek 10 bm. w sali klubu poezystów (ul. Lubież 5) o godzinie pół do 8 wieczór. Uczniowie szkoły odegrają niestającą się nigdy komedya Aleks. Fredry „Słuby Panielskie“. Rolę objęli pp. Zaraniska (pani Dobrołęcka), Norwidówna (Aniela), Rawiczówna (Klara), Kozielewski (Radost), Zborowski (Gustaw), Karbowski (Albin) i Czarski (Jan). Bilety od 2 kor. do 40 hal. można wcześniej nabywać w lokalu szkoły przy ulicy Kopernika 1. 36.

**O tytuł inżynierski.** W poniedziałek 7 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali restauracyjnej p. Józefa Primma przy ulicy Lubież ogólne zebranie absolwentów wyższ. szkół przemysłowych w sprawie przedłożenia o tytule inżynierskim, które przychodzi na porządek dzienny Izby postów dnia 9 bm.

**Omni nie wypadek.** Na przebiegającym wczoraj późnym wieczorem ulicą Sienną urzędnika p. S. spadła z dachu realności pod 1. 11 duża lawina śnieżna, zasypując go formalnie śniegiem. — Na szczęście skończyło się tylko na przestrachu urzędnika. Mimo że z sąsiedniej kamienicy pod 1. 15 zwieszały się z dachu również wielkie smatki zlodowaciałego śniegu, chodnik nie był zupełnie zastawiony. Podobne lekceważenie życia ludzkiego stanowczo nie powinno mieć miejsca.

**Mieszkańcy ul. Lenartowicza i Siemiradzkiego** żalą się, że na tych ulicach niema najmniejszego porządku. Zamiatacze magistracyi nie pokazują się tam nigdy, tak, że śnieg leży na ulicach tak długo, póki nie stopnieje pod promieniami słonecznymi. Obecnie błoto zalega obie ulice nie do przebycia. Parkan, biegnący na całej przestrzeni ulicy Lenartowicza, grozi każdej chwili zawaleniem i chwieje się za łada powiewem wiatru. Możeby magistrat wglądał w to stosunki i usunął nieporządku, aby położyć kres ustawicznemu skargom mieszkańców.

**Wydanie więźnia Rosyi.** Policja krakowska uwiadza tu przed kilkunastu dniami poddanego rosyjskiego, Herszlikomera, obwinionego o jakieś znaczne sprzeniewierzenie. Rząd rosyjski domaga się od władz krakowskich odstąpienia więźnia do granicy. Deczyza w tej sprawie jeszcze nie nastąpiła.

**Malwersacya w Sukowicach.** W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w porannym numerze naszego pisma, o malwersacyi w spółce kowalskiej w Sukowicach, donosimy następujące szczegóły. Sprzeniewierzenia dopuścił się jeden z urzędników spółki w ten sposób, że w księgi wpisywał znacznie wyższe rozchody niż były w rzeczywistości, a dochody umniejszał. Trwało to z górą dwa lata. Przed kilkunastu dniami, gdy dyrekcya spółki odkryła przez ściśle skontrum sprzeniewierzenie, oddaliła owego urzędnika z posady, który następnie w Krakowie został aresztowany. Jak się dowiadujemy, rodzina uwieczniona zamierza pokryć sprzeniewierzoną sumę.

**Usiłowany rabunek.** Po śledztwie policyjnym, przeprowadzonym przez komisarza dra Minasowicza, owi trzej tajemniczy mężczyźni, którzy usiłowali ograbić braci Kleinów z gotówki 15.000 koron, odstawieni zostali do sądu karnego. Mężczyźni owi: Franciszek Klak, Franciszek i Szymon Pudlikowscy, tłumaczyli się, że byli tylko pośrednikami w zmianie pieniędzy niejakiego Nowaka, wszystkie jednak poszlaki wskazują, że tłumaczenie ich jest wykretem, a indywidualna te miały zamiar, sięgnąwszy wekslarzy do ciemnej izdebki zajazdu, obrabować ich z gotówki i z pieniędzmi zbiec za granicę.

**Złodzieje kieszonkowi.** Na staeyi kolejowej w Płaszowie awiały się od dłuższego czasu jakieś niewyśledzeni złodzieje, którzy popełniali ciągłe kradzieże kieszonkowe między wychodzącymi do Prus i wracającymi z Prus. Dopiero stacyonowany tam inspektor policyi, p. Czupil, wyszedł i ujął sprawców tych kradzieży w osobach: 16-letniego Stanisława Borka z Dębni i 27-letniego Jana Piotrowskiego. Złodzieje ci byli tak bezczelni, że funkcyjaryuszowi stacyonemu w Płaszowie p. Koniecznemu wytykali z kieszeni kamizelki zegarek, właśnie w chwili, gdy ten, w myśl instrukcyi, przestępował głośno tłum, siadający do wagonów, by strzeżli się złodziei.

**Z kroniki policyjnej.** W Banku pobożnym usiłowała wczoraj Anna Malinowa z Mogiły, żona gospodarza gruntowego, zastawić kosztowny pierścionek brylantowy wartości przeszło 200 kor. i złotą wykalczkę. Pytana przez urzędnika Banku, skąd to przedmiot posłada, oświadczyła, że kupił je mąż. Ponieważ to tłumaczenie okazało się nieprawdopodobnem, spowodowane przyaresztowanie Malinowej, celem wyjaśnienia pochodzenia złotych przedmiotów.

Na dworcu kolejowym w Trzebinii niejaki Abraham Halbszt, 27 lat liczący z Pragi pod Warszawą, wyłudził znaczną kwotę od towarzysza podróży, 17-letniego krawca Abuscha Fiedla z Ostrowa w Królestwie Polskim, ofiarując mu się z kupnem biletu. Z otrzymaniem pieniędzmi ulotnił się i dopiero w Krakowie został aresztowany i umieszczony „pod telegrafem“.

**Prośba o opiekę przed napadami.** Właściciele straganów i kramów na Małym Rynku zwracają się za naszem pośrednictwem do władz bezpieczeństwa publicznego z prośbą o opiekę. Od dłuższego czasu bandy wyrostków, korzystając z nieobecności policyantów na placu, tłumnie napadają na stragany i kramy, kradnąc towary, a gdy właściciele starają się bronić swojej własności, stają się przedmiotem zniewagi słownej i czynnej.

**Przywrócenie ruchu.** Dyrekcya kolei państw. donosi: Podjęto napowrót ogólny ruch pociągów na szlaku Bieńczyce—Koernyrów kule lokalnej Kraków—Kocmyrzów, Zagórz—Gorlice, Czortków—Husiatyn, Kołomyja—Stefanówka, Teresin—Iwanie Puste i Biała Czortkowska—Stefanówka.

## Z kraju.

**Oszustwo i ucieczka.** Donoszą nam z Nowego Targu: Czytelnicy „N. Reformy“ pamiętają sprawę niejakiego Borysiewicza, który jako urzędnik koncepcyjny magistratu krakowskiego, zdołał wyłudzić w wydziale skarbowym znaczniejszą sumę i oskarżony o to, został przez sąd przysięgłych w Krakowie uwolniony. Borysiewicz został następnie kandydatem adwokata km. Przemysławian, a następnie zajęty był u adwokata dra Styśa w Nowym Targu. Gdy już był w Nowym Targu, szedł przemysłowski wycozył mu dochodzenie o oszustwo, pozorymnie kupców i stron. Borysiewicz ulotnił się obecnie z N. Targu.

**Uwieszenie redaktora „Gazety Podtatrzańskiej“.** Z Nowego Sącza donoszą nam: W Nowym Targu aresztowano redaktora „Gazety Podtatrzańskiej“, Karola Stopińskiego i odstawiono

go do więzienia w Nowym Sączu, gdzie toczy się przewin niemu dochodzenie o oszustwo.

**Powiatowy wiec nauczycielski** odbędzie się dnia 13 b. m. w Jarosławiu. — W ostatnich dniach odbył się wiec w Trembowli, Zbarażu, Nadwórnej, Jaworowie i Czortkowie.

**Wieczory humorystyczne.** Znany na prowincyi monologista krakowski, p. Józef Choraży, rozpoczął w dniach najbliższych nową serję występów na prowincyi. Wycieczka artystyczna potrwa tym razem trzy miesiące i obejmie miasta zachodniej i wschodniej Galicyi. Urozmaicony program swych wieczorów uzupełnił p. Choraży kilku nowymi, pełnemi humoru monologami.

**Z Bobowej** piszą nam: Tutejsze nauczycielstwo urządziło przedstawienie „Jasełek“ w układzie ks. Łabaja. Po raz pierwszy w przedstawieniu wzięła czynny udział działka szkolna. Publiczność przeplniająca salę, przyjmowała wykonawców z całym uznaniem.

**Tarnów, 4 stycznia.** (Z Rady miasta. Koncert.) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej dokonano rozprawy budżetowej, która przez kilka posiedzeń animowała naszych radnych. Przebieg posiedzenia był następujący: Na wniosek przewodniczącego komisji budżetowej dra Ringelheima zniżono poyżycy na umundurowanie straży policyjnej z kwoty 7085 na 6320 kor., datek zaś dla straży ochotniczej pożarnej podwyższono z 1700 na 1900 kor. Nad sprawą oświecenia miasta wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos radni: Szałko, dr Rappaport, dr Schützer, dr Tertit, dr Ringelheim i ks. dr Żygiński. Dr Schützer wykazał niedołęstwo magistratu w obliczeniu wydatków na oświecenie, przyniósł dyskusję na pole umiastowania gazowni. Celem zbadania niefortunnego kontraktu z gazownią wybrano komisję, w skład której weszli: dr Zaklik, dr Offner, dr Tertit, Wachholz, Dobrowolski, ks. Żygiński i asesor Rypuszyński. Wydatek na oświecenie naftowe zniżono z 11.000 kor. na 9.400 kor. Na budowę kanałów uchwalono 14.320 kor. Poyżycy 10.000 kor., przeznaczonych na prywatnie, skreślono; na malowanie bożnicy uchwalono 5000 koron. Na wniosek dra Zakliki uchwalono dodatek do podatku w wysokości 18 prc., bez względu na wysokość wydatków, z tem, że nadwyżka wydatków ma być pokryta z funduszu wodociągowego.

Dnia 8 b. m. odbędzie się w sali kasynowej koncert słynnego skrzypka Ysay'a, urządzony staraniem firmy Türk.

**Stanisławów, 4 stycznia.** (Nowa rzeźnia. Sprawa wodociągów. O nowe budynki szkolne. Akcyza. „Janek“ Żeleńskiego.) Gmina tutejsza przystępuje do poważnych zadań inwestycyjnych. Pierwszem z nich jest nowa rzeźnia, na które to przedsiębiorstwo wpłynęło kilka ofert pozakrajowych, ale każda z nich do spółki z jedną z firm krajowych, mianowicie z krakowską Zieloniewskiego, sanoką i lwowską ks. Lubomirskiego. Którakolwiek zatem firma się utrzyma, w każdym razie będzie to spółka z przedsiębiorstwem fabrycznem krajowem, zaczem część przynajmniej zarobku pozostanie w rękach ludzi naszych. Sama instalacya nowej rzeźni nie przedstawia jeszcze wielkiego interesu, ze względu jednak na dalszy szereg inwestycyji oczekujących gminę, mianowicie wodociąg, oświecenie elektryczne, w dalszym ciągu zaś i kolej elektryczną, każdemu z oferentów obecnych na uzyskaniu tego pierwszego przedsiębiorstwa zależeć musi, ażeby na dalsze zjechać sobie sam. Co prawda, wszystkie te dalsze inwestycje będą trochę na siebie czekać, na razie tylko o nich się mówi, ale prędzej czy później do skutku przysięć muszą.

Za najpilniejszy z pomiędzy nich postulat ogółu mieszkańców tutejszych należy uważać wodociąg, od których zaprowadzenia zależy stosunki zdrowotne miasta, niestety, wiele właśnie z powodu braku zdrowej wody, pozostawiające do życzenia. Drugim pilnym postulatem jest postawienie porządnego budynku szkolnego dla pomieszczenia nowej szkoły dla chłopców, stosunki szkolne tutejsze bowiem wiele pozostawiają do życzenia i gmina łoży na cele oświatowe faktycznie bardzo mało, znajdując szczególnym zbiegiem okoliczności pomoc pod tym względem dla siebie w istnieniu szkół ludowych, prywatnem i funduszami utrzymywanych, mianowicie szkoły żydowskiej bar. Hirscha i ewangelickiej oraz wzorowej szkoły przy seminarjum miejskiem. Mimo to wszystko, potrzeba kreowania jeszcze jednej szkoły męskiej daje się mocno odczuwać i należałoby o niej prędzej pomyśleć, aniżeli o świetle elektrycznem. Na smutnych tych stosunkach szkolnych najbardziej cierpi nauczycielstwo ludowe, albowiem mnóstwo posad, które powinny być etatowemi, są obsadzone prowizorycznie, a bidni nauczyciele czekają na lat kilka i więcej, bezowocnie na ogłoszenie konkursów dla siebie i na znośniejszy jakiś kawałek chleba. Postawienie tych kwestyj na porządku dziennym spraw Rady miejskiej, oraz programu zadań przyszłej Rady, powinno być zadaniem obywateli, sumiennie obowiązki swoje pojmujących.

Donosiem tu o objęciu akcyzy rządowej od mięsa przez gminę. Otóż licytacya tę unieważniono, dyrekcya okręgu skarbowego bowiem przez pomyłkę rozpisła konkurs na lat 3 zamiast na 1. Przy nowym terminie licytacyjnym gmina już więcej nie stanęła i utrzymał się przy dzierżawie akcyzy do tymczasowego przedsiębiorcy, zbrowisy na tem weale niezły interes, zamiast dotychczasowego bowiem czynszu 114.999 koron za rok bieżący zapłaci tylko 85.211 koron.

Za spokój duszy ś. p. Jana Załuskiego, profesora gimnazjum w Łwowie, który zmarł tam w czasie świąt Bożego Narodzenia, odprowadzono w tutejszym kościele farnym ormiańskim w piątek żałobno nabożeństwo, staraniem grona nauczycielskiego tutejszej szkoły realnej. Ś. p. Załuski był przez szereg kilku lat profesorem tego zakładu i pozostawił po sobie pamięć sumiennego i wymagającego pedagoga.

Tutejsze Towarzystwo muzyczne wystawiło operę Żeleńskiego „Janek“. Kompozytor przybył osobieć z Krakowa — aby kierować wystawieniem dzieła.

**Jarosław, 4 stycznia.** (Pożeganie. Zagadkowa śmierć. Nagle zgony.) Z ostatnim grudnia opuścił miasto Jarosław p. Juliusz Wereszczyński, mianowany naczelnikiem sądu w Gwoźdzu. Przez lat kilka pobytu swego w Jarosławiu, umiał p. Wereszczyński, nadzwyczajnym taktem, spokojem i bezstronnością, pozyskać sobie ogólną zaufanie i szacunek.

Z czasów dawnych znajdują się pod miastem piwnice, zbudowane na kilka pieter w głąb, które ongi służyły na składy towarów podczas sławnych jarosławskich jarmarków. Wiele z piwnic zamurowano lub zasypano, wiele z nich jednak jest jeszcze w użyciu. W piwnicy takiej w rynku, należącej do kamienicy Kahenów, znaleziono onegdaj

zwłoki nagie jakiegoś młodego mężczyzny, w nich rozpoznano żyda, który przed kilku tygodniami przybył z Rosyi i włożył się po mieście. O kilka kroków od zwłok znaleziono odzież, która nie dostarczała żadnych wskazówek, bo wszystkie kieszenie były próżne. Zagadką jest, w jaki sposób dostał się denat no piwnicy, wśród jakich okoliczności życie zakończył i kto go do naga rozebrał. Może wdrożone śledztwo sądowe rzuci jakie światło, bo na cieło nie spostrzeżono żadnych zewnętrznych znaków.

W ostatnich dniach zdarzyło się kilka niewytłomaczonych nagłych zgón. I tak zmarł urzędnik kolei Edmund Kühnbeck, właściciel realności Józef Brodowicz i mieszczanka Tekla Fleiszewiczówna.

**Samobójstwo studenta uniwersytetu.** Z Czerniowic donoszą: W sąsiedniej wsi Korowej strzelił się onegdaj ukończony słuchacz prawa, 28-letni Michał Mitrofanowicz, syn księdza. Denat był człowiekiem nadzwyczajnej tuszy, a przytem niskiego wzrostu, cierpiął także na wadę sercową. Ponieważ nie pozostawił żadnego listu, przypuszczają wszyscy, że popełnił samobójstwo z obawy przed apopleksją.

**Brody, 3 stycznia.** W obronie dzieci polskich, przesładowanych przez rząd pruski, odbył się tu wiec, zwołany przez „Związek Polski“. Zagał prezes w. Wasilewski, który skreślił smutne położenie naszych braci w zaborze pruskim i walkę dzieci o język ojczysty. Referent p. West po dłuższym wywiedzie postawił dwie rezolucye, wypowiadające uwielbienie dla dzieci a zachętę dla ich rodziców do wytrwania w tej patriotycznej pracy. Rezolucye przyjęto burzą oklasków.

**Truciciel koni.** W Śniatynie w sierpniu z. r. nieznany sprawca zakradł się do stajen właściciela dorozek, Fischera, i wyspał koniom trucizną do żłobów, wskutek czego zginęło 5 koni, wartości około 1500 koron. W jakimś czasie po tym wypadku żandarmerja aresztowała Mortka Müntzera, także właściciela dorozek w Śniatynie, konkurenta Fischera, pod zarzutem tej zbrodni. Śledztwo atoli nie wykazało winy Müntzera, wskutek czego wypuszczone go na wolność. Müntzer wówczas zaskarżył Fischera, który rzucił na niego podejrzenie, o oszczerstwo i w istocie Fischer przy pierwszej rozprawie został uznany winnym oszczerstwa i skazany na 7 dni aresztu. Apelacya atoli zniósła ten wyrok. Następnie Müntzer, przeciw któremu ciągle nowo mnożyły się poszlaki, był jeszcze dwa razy aresztowany, ale za każdym razem z powodu braku konkretnych dowodów wypuszczono go na wolność. Wreszcie komendantowi posterunku, żandarmowi Korabowskiemu, który sprawą tą oddawna się zajmował, udało się wykryć współnika Müntzera, niejakiego Pulika, który z polecenia Müntzera, za przyczynionych mu 100 koron, przybył do hotelu Fischera i zameldowawszy się jako Dobrowolski, w nocy zakradł się do stajni i do żłobów wyspał dorozęmu tu w wozach przez Müntzera zatruty owies. Korabowski wyszukał Pulika aż w Rosyi. Polik do wszystkiego się przynależał. Müntzera aresztowano po raz czwarty i teraz już zapewne kary nie uniknie.

**Jeremiasz Curtin,** znany tłumacz Sienkiewicza na język angielski, zmarł dnia 14 z. m. w Ameryce w m. Bristol. Urodzony w r. 1840 w mieście Greenfield, stanu Wisconsin, jako syn zamożnych rodziców, Curtin od wczesnej młodości okazywał wielką zdolność do języków i namietne zamiłowanie do podróży; to też z biegiem czasu stał się prawdziwym „globoetrotterem“, sprowadzając większą część życia w wagonach kolejowych i na okrętach. Po ukończeniu uniwersytetu Harvarda, wysłany w misyi naukowej przez rząd Stanów Zjednoczonych do Petersburga, spędził tam lat 6, piastując przez pewien czas stanowisko konsula generalnego Stanów Zjednoczonych. Liczne podróże po Ameryce, Azji i Europie doprowadziły go do posiadania znajomości, jak powiadają, 70 języków amerykańskich, azjatyckich i europejskich.

Po polsku nauczył się pod wrażeniem, jakie wywarły na nim wspaniałe dzieła Henryka Sienkiewicza, z którymi zapoznał się pierwotnie z przekładów rosyjskich. To też przyswajając literaturę angielską pierwsze tomy Trylogii, postęgiwał się tłumaczeniem rosyjskiem, następnie jednak, jakoteż „Quo Vadis“, które zyskało mu rozgłos wszechświatowy, przetłumaczył już z oryginału polskiego. — Oprócz dzieł Sienkiewicza, Curtin przyswoił literaturę angielskiej dzieła Tolstoja i innych pisarzy europejskich.

Napisał również szereg studyów o Indyjancach amerykańskich, oraz o Buryatach, wśród których przebył kilka miesięcy.

Z Henrykiem Sienkiewiczem utrzymywał Curtin przez długi czas korespondencyę. Pragnąc poznać autora „Quo Vadis“ osobieć, przybył przed laty kilku do Warszawy i do Krakowa.

## Ze świata.

**Z Łodzi** donoszą pod datą 4 bm.: Wczoraj wyrokiem sądu polowego skazano na śmierć przez powieszenie Romana Stefana Gruszczyńskiego, robotnika, lat 21, za strzał, dane do patrolu wojskowego przy ulicy Głównej, w dniu 27 z. m. O g. 3 nad ranem do skażenica wezwany został pastor W. Negat. O 7 rano skażenica wywieziono do lasu konstancyńskiego. Po wysłuchaniu odczytanego wyroku śmierci, skazanica poprosił o papierosa, którego jednak nikt z obecnych nie miał. Po chwili przywiązano skażenica do słupa i rozstrzelano.

Na Wodnym Rynku dziś o godz. 19 rano kilku strzałami zabito robotnika Michalaka, lat 43, z fabryki I. K. Poznańskiego.

Dziś o godzinie 4 nad ranem na robotnika fabryki Barcińskiego, 25-letniego Bartłomieja Stomczyńskiego napadło 20 ludzi i dało do niego 50 strzałów. Stomczyński jest śmiertelnie ranny. Na ulicy Andrzeja pod Nrem 63 zabito robotnika Józefa Goszczyńskiego.

**Rozbicie pociągu.** Z Białego Stoku donoszą: Około wsi Starosielec uległ rozbiciu pociąg towarowy. Cztery wagony zdergotane; most kolejowy uszkodzony; ruch chwilowo przerwany, a podróżni przesiadają się na mniejszą katastrofę.

**Wymowne zaprzeczenie.** Z Wrocławia donoszą: W „Schles. Zg.“ hr. Karol Lanckoroński w liście nadesłanym z Wiednia zaprzecza doniesieniu, jakoby dał pieniądze (500 koron) na cele strajku szkolnego w Poznaniu.

**Zapasy atletów w Wiedniu.** W szeregu walk zapasniczych w cyrku Beketowa w Wiedniu stanął do walki Pytlasiński przeciwko Rogalskiemu. Wynik zapasów był niewątpliwym, siły bowiem obu atletów były zbyt nierówne. Pytlasiński po 4 minutach i 36 sekundach położył Rogalskiego na obie łopatki. W drugiej parze Cyganiewicz zwyciężył Hitzlera po 20 minutach i 48 sekundach, w trze-

ciej wreszcie Lurich, znany Krakowianom, zwyciężył francuskiego słacza Beaucairois.

**Moneta niklowa.** Z Budapesztu donoszą: Wobec podnoszonej kilkakrotnie kwestyi, że zamoło jest w obiegu monety niklowe, bo tylko za 16 milionów koron, oba rządy postanowiły wybić jeszcze za 20 milionów koron 20- i 10-halerzówek, a to 14 milionów w obrębie Austrii, a 6 milionów w obrębie Węgier.

**Telefony powiatowe.** Dyrekcya poczt w Pradze roztrząsa obecnie projekt, przedłożony jej przez kupca Józefa Kohlera z Młodego Bolesławia, a mający na celu zaprowadzenie telefonów powiatowych. Wobec tego projektu musiano by w całym kraju zaprowadzić telefony powiatowe, a każda gmina musiałaby przynajmniej jedną telefoniczną rozmownicę. Koszta budowy pokryć mają gminy do wysokości 35 prc., powiaty do 25 prc., zaś kraj i rząd przyczyniliby się kwotami po 20 prc. ogólnych kosztów. Wydatki to zostałyby umorzono w ciągu 15 do 20 lat. Taryfa należałaby od liczby gmin w każdym powiecie, zaś od ogólnej liczby gmin, któreby się w kraju zgodziły na połączenie telefoniczne, ma zależeć rozstrzygnięcie, czy telefony powiatowe należałoby uznać za obowiązkowe. Autor projektu dowodzi, że takie rozszerzenie sieci telefonów przyczyniłoby się do obniżenia należności telefonicznych.

**Nowy teatr w Berlinie.** W dniu noworocznym został w Charlottenburgu, mieście sąsiadującym bezpośrednio z Berlinem, otwarty nowy „teatr Schillera“ przedstawieniem „Zbójców“. Nowy teatr jest ludowym, a jak silnie potrzebę jego odczuwali mieszkańcy Charlottenburga, świadczy fakt, że w pierwszym zaraz dniu zgłosiło się 8.000 abonentów — z czego 7.500 przypada na Charlottenburg. Teatr jest własnością Towarzystwa, które wydaje akcyę po 1.000 marek. Dywidenda od akcyi nie może przekroczyć 5%, a kto wykazał się tej dywidendy, ma prawo do dwóch bezpłatnych biletów co 14 dni.

**Dzieciobójstwo z oszczędności.** W miejscowości francuskiej Mammes skutkiem bezmiennego doniesienia przedsięwziął sąd rewizyj w zamku wiehr. Aillarda de Chenay i znalazł w dole kloacznym zwłoki noworodka. Było to dziecko, które przed kilku dniami powiła wiechrabina. Właściciel zamku, rozporządzający skromnym majątkiem, na już czworo dzieci, przybycie zaś piątego uważał za zbytne obciążenie budżetu. Z tego powodu wiechrabina ukrywała się ze swoim stanem błogosławionym, a gdy wreszcie przesyłała dziecie na świat, ojciec udzielił jej, zwłoki przechowywał przez kilka dni w bibliotece, a następnie wrzucił do dołu kloacznego. Gdy sprawa wyszła na jaw, wiechrabina chciała przysiąc na siebie całą winę, ale mąż wobec sędziego przysnął się do czynu.

**Księga generałów w Rosyi.** W ministerstwie wojny w Petersburgu istnieje osobna księga generałów, notująca zasługi, stopnie, order i pensye obywateli, z których „generałów“, pozostających w służbie czynnej i w „odstawce“. Dobra setka pierwszych stronnie poświęcona jest wylczeniu generałów, złożonych do archiwum, lecz otrzymujących ogromne pensye. Przy uwolnieniu ich do emerytury „otrzymaliby oszczędność, która pozwoliłaby na podtrzymanie włóścian w kilku guberniach. Tak n. p. niedawno czytaliśmy, iż jednemu z ziemstw powiatowych odmówiono 50.000 rb. zapomogli, wskutek czego w powiecie musiano zamknąć szkoły i szpitale; tymczasem ks. Golicyn, który tak skutecznie współdziałał do odpadnięcia Kaukazu otrzymał 61.000 rubli. Sama ta wystarczająca na podtrzymanie szkół i szpitali w 2 powiatach, a otrzymuje ją jeden człowiek, który przytem przyczynił Rosyi tyle szkody.

W pewnym związku z tą księgą pozostaje inna księga, notująca wykaz sum, asygnowanych na rozjażdż dostojników. Do tej księgi, ukryte starannie przed oczyma profanów, wartoby zwrócić — jak twierdzi gazeta „Pierelom“ — aby się dowiedzieć, ile kosztował ostatni wyjazd ministra komunikacyi do Charkowa i Władywostoku, t. j. na koleje, nie należące nawet do jego ministerstwa, których całe nieszczęście polega na tem, iż są daleko położone, wyjazd więc w te odległe strony jest bardzo apetyczny z punktu widzenia „progonów“.

**Głowa w piecu.** Z Petersburga donoszą pod datą 4 bm.: W hotelu Moskiewskim przy ulicy Goncewskiej znaleziono w jednym z numerów trupa bez głowy. Głowa leżała na piecu zawinięta w



zity armie na teren wojny, a po wyświecaniu woj-  
ski i towarów wagonu to spalono podczas silnych  
mrozów.

### Ze stowarzyszeń.

**Wiosłarze krakowscy.** Walne zebranie człon-  
ków oddziału wiosłarskiego krakowskiego „Sokoła”,  
zapowiedziane na 2 h. m., odbędzie się w połowie  
stycznia. Na porządku dziennym wybór naczelnika  
oddziału, w miejsce p. Fischera, który opuszcza na-  
sze miasto.

**Tow. „Opieki nad młodzieżą szkolną”** założone  
przez koła nauczycielskie 1905 roku pod przewodnictwem  
p. dr. Petelieny, dyrektora szkoły realnej jako  
prezesa, a p. Sotyska jako wiceprezesa, może  
się poszczycić znacznym rezultatem swej działalno-  
ści. Wydział złożony z p. dr. Drozdowskiego,  
skarbnika p. Haraszkowicz, oraz p. dr. Bogdanika,  
Klemensiewicza, ks. Masnego, p. Strokowej, dyr.  
Vimpellera i p. Witkowskiej zajął się natychmiast  
zorganizowaniem doraźnej pomocy dla najbardziej  
niefortunnych młodzieży szkolnej i zebraniem na to potrze-  
bnych funduszy. Zamknięcie rachunkowe za czas  
od 1 kwietnia 1905 do 1 września 1906 r. wy-  
kazuje w dochodach 3076 K 22 h, zaś w rozcho-  
dach 2860 K 77 h, czyli nadwyżkę jako pozosta-  
łość kasową w kwocie 215 K 45 h. Na dochód  
złożyły się wkłady członków, datki, dochód z pu-  
szki i pocztówek, dochód z urzędzenia rautu i wy-  
cięcia do salin wielickich i t. p. W rozchodach  
głównie porywy stanowią: bezpłatny wkład dla be-  
dnych uczniów, opłata dla nich mieszkaniowa, ta-  
kisy i pocztówki, opłata dla nich mieszkaniowa, ta-  
kisy i pocztówki, opłata dla nich mieszkaniowa, ta-  
kisy i pocztówki.

Działalnością Tow. kierował komitet wykonawczy  
zarząd. — Inne sprawy załatwiał poszczególnie  
sekcje:

1) **Sekcja opieki nad stancjami** u-  
czniów, pod przewodnictwem prof. Malinowskiej,  
utrzymywała wykaz tanich a polecenie godnych  
stancji dla studentów i otaczała uczniów w nich  
pomoczą i opieką, zaciągając stancje (prze-  
szło 220).

2) **Sekcja ubrań i pomocy szkolnej**,  
pod przewodnictwem ks. Masnego, zajmowała się  
gromadzeniem ubrań i bielizny i książek między  
biedną młodzieżą, utrzymywała tanie kursa języków  
obcych metodą Berlitta, zorganizowała kupno i prze-  
daż książek szkolnych w III i IV gimnazjum. Po-  
niwierała próba ze sprzedawcą książek szkolnych oka-  
zała się bardzo praktyczną, więc w przyszłym roku  
będzie rozszerzona na wszystkie zakłady średnie.

3) **Sekcja pogadarek pedagogicznych**,  
pod przewodnictwem p. dr. Sotyska, urzą-  
dzała serię pogadarek w auli i szkoly realnej na  
temat stosunku wzajemnego domu i szkoły, które  
wywoływały żywe zainteresowanie szerokiego spo-  
łeczeństwa i pedagogów.

4) **Nowopowstała sekcja teatralna**, pod  
przewodnictwem prof. Filasiewicza, zajęła się or-  
ganizowaniem tanich przedstawień teatralnych dla  
młodzieży szkolnej w teatrze ludowym. Na pięciu  
takich przedstawieniach (dano: „Zemsta”, „Popy-  
chadło”, „Dziady”, „Tamtam” i „Słuby Panieński”)   
młodzież obijała poci wypelnia teatr po brzegi.  
Szóste przedstawienie: „Betleem ludowe” odbędzie  
się w przyszły poniedziałek.

Wszelchcześnie, a tak polityczna działalność Tow.  
„Opieki nad młodzieżą szkolną”, zasługuje na jak  
najszersze poparcie całego Krakowa.

**Ze stowarzyszenia budowniczego.** W ponie-  
dzialek 7 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się  
w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Straszewskiego  
1. 28. II p., walne zgromadzenie członków stowa-  
rzenia budowniczego. Porządek dzienny zgroma-  
dzenia obejmuje: Odczytanie protokołu. Sprawozda-  
nie z czynności zarządu. Memorjały do władz (ref.  
S. Krzyżanowski). Przystąpienie do Związku galic.  
przemysłu fabrycznego i do delegacji budowniczego  
w Wiedniu (ref. R. Hand). Wnioski członków.

**Polskie stow. „Opieczna” w Wiedniu** urzą-  
dza w dniu 6 b. m. Jasełka, przedstawienie sceniczne  
w 8 odczynach a muzyką, które wykonają członkowie  
stowarzyszenia pod kierownictwem p. profesora Ma-  
ksymiliana De Rechtenberg Ambroza w sali „Schu-  
bert-Saal” (IX. Waehringstrasse, 1. 46).

Po godz. 10 w. na zakończenie odbędzie się  
wieczornia. Czysty dochód przeznaczony na fun-  
dusz zapożycowy stowarzyszenia.

**Ze sfer sądowych.** Dr Zygmunt Przybylski,  
adjukt sądu w Mszanie Dolnej, przydzielony  
został do ministerstwa sprawiedliwości w Wiedniu.  
Dr Habicht, adjukt sądu w ministerstwie spra-  
wiedliwości, przeniesiony został do najwyższego try-  
bunału.

**Przydzieleni do Rady szkolnej krajowej** pro-  
fesor gimnazjum IV, dr Alfred Jahner, i profesor  
gimnazjum V, p. Tadeusz Lewicki, otrzy-  
mali tytuł radców szkolnych. Odznaczenia te ogło-  
szone zostaną w najbliższym czasie.

**Pomyłka.** Biuro korespondencyjne w dzisiejszym  
naszym numerze poranym, w depeszy p. t. „Obiad  
delegacji” podało z Budapesztu wiadomość, że  
w obiedzie tym brał udział także poseł dr Dob-  
oszyński.

Widocznie przy telefonowaniu tej wiadomości  
za dra Dobroszyńskiego wzięto nazwisko dra  
Doboszyńskiego, który do składu delegacji asist-  
nie należy.

Składki. Dla Tow. „Szkoly ludowej” złożyli: M. G.  
8 K, jako prezesa dra Adama Rydla nieprzyjęte honora-  
rium 7. Z. 1 K.

Dla „Polskiej” złożył D. 2 K.

**Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.**  
W niedzielę: Konstanty Srokowski: „Realne podstawy  
konstrukcji rosyjskiej”.  
W poniedziałek: M. Turzyna: „Z historii ruchu kobie-  
cego”.

**Repertuar teatru miejskiego.**  
W niedzielę: „Wieści trzech królów”.

**Repertuar teatru „Figliki”.**  
W niedzielę: „Pan Budin” Courtelina. „Figliki” i  
„Portret” Mirabeau.

**Z kalendarza.** W niedzielę 6 stycznia: Trzech Królów.  
W poniedziałek 7 stycznia: Juliana i Lucjana mm.; we  
wtorek 8 stycznia: Severa op. i Maksyma b.

Wschód słońca 6 stycznia o godz. 7 min. 40, zachód  
o godz. 3 min. 51; długość dnia godzin 8 minut 11.

**Z krakowskiego obserwatorium.** Dnia 4 stycznia ter-  
mometr zanotował od — 15 do + 4.0 C.; barometr szedł  
w górę.

Dnia 5 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru  
744.8 mm., termometra: — 0.7 C.; wiatr południowo-za-  
chodni.

**B. Gabryelska, Krzysztofory  
Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierw-  
sorzędnych fabryk fortepianu, pianina, harmo-  
nii i pianole z gotówką lub na spłaty nawet  
dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od  
cen najniższych.

## Dział ekonomiczny.

**Wystawa wzorów artykułów paryskich.**  
W Paryżu zawiązała się organizacja p. t. „La  
Foire de Paris”, mająca na celu zgrupowanie wy-  
robów paryskiego przemysłu i ułatwienie stosunków  
między fabrykantami i kupcami. W czasie od 15  
do 28 lutego b. r. urządziła komitet tej organizacji  
wystawę wzorów artykułów paryskich w Grand Pa-  
lais na Polach Elizejskich. Blizszych informacji  
w powyższej sprawie zasięgnąć można w Izbie han-  
dlowej w Krakowie.

**Cennik ziemioptędów.** Kraków, 4 stycznia. Płacono za  
100 kg. netto: Pszenica biała 16.80 do 17.20, czerwona  
i żółta 16.30 do 16.70, węgierska 15.90 do 16.30; żyto  
krajowe 12.90 do 14.—, węgierskie 13.90 do 14.40; je-  
czmień na krupy 13.30 do 14.—, browary 14.80 do 14.80;  
na paszę — do —; owsis z opłatą akcyzową 15.70  
do 16.70; proso — do —; jagły 28.— do 32.—; ta-  
larza 14.— do 15.—; kukurydza 12.40 do 12.80; groch  
19.— do 20.—; fasola 19.— do 26.—; wyka 18.50 do  
14.50; rzepak zimowy 30.50 do 31.50; kończyzna na-  
sienna czerwona 110.— do 130.—, biała 66.— do 90.—;  
tymotka 46.— do 52.—; esparsetta — do —; so-  
szewka 40.— do 70; słoma 4.— do 5.—; siano 4.20 do  
5.60; kończyzna pastwana 6.— do 7.20; ziemniaki 4.—  
do 4.90; jaja za kopę 3.60 do 4.80; masło za 1 kg. 2.40  
do 2.90; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. — do  
20.—; spirytus na 75° Tralesa — do 160.—.

Budapeszt, 5 stycznia. Pszenica na kwiecień 7.47 do  
7.48; pszenica na maj — do —; pszenica na paź-  
dziernik 7.73 do 7.76; żyto na kwiecień 6.73 do 6.74;  
owies na kwiecień 7.46 do 7.47; kukurydza na maj 5.14  
do 5.15; kukurydza na lipiec 5.14 5.15; rzepak na sier-  
pień 12.90 do 13.00.

Ociety mienne, chęć kupna słaba, usposobienie spoko-  
jne; pogoda piękna.

## Kronika lwowska.

Lwów, 5 stycznia.

**Demonstracja w teatrze lwowskim.** Nowa  
szkła A. Krocnowieckiego „My”, która dała po-  
wód do burzliwych demonstracji w teatrze lwow-  
skim, jest dramatem, osnutym na tle toczącej się  
obecnie w Królestwie walki politycznej. Żywiły  
wrocie, porządkowi społecznemu wystawiając się na  
czoło czynnej akcji politycznej i pod hasłem „My”  
na usta, usiłują zdruzgotać świat dawnych, zmur-  
szalych pojęć w imię zasady pięć przed prawem  
i idą do walki w imię nie ideału wolności, ale nie-  
nawieści, zniszczenia i anarchii.

Bohaterni dramatu jest dymisjonowany urzędnik  
kolejowy, Tadeusz Hora, fanatyk anarchii. Staje  
on, dzięki sile woli i energii na czele konspiracy-  
jowej rewolucyjnej, budującej na razie zamęt i anarchię,  
i zgromadziwszy około siebie masy społeczne,  
przy ich pomocy buduje państwo rozkładu. Jedną  
z oher jego jest młody student, syn bogatego prze-  
mysłowca, który wciągnięty do spisku, a następnie  
zdradzonemu i wydany w ręce władzy, ginie z ręki  
bojowników.

W przeprowadzeniu akcji widoczna jest wybitna  
tendencja najjaśniejszego zaakcentowania ujemnej  
działalności partii rewolucyjnych w Królestwie.

Utwór napisany widocznie nie z osobistej obser-  
wacji, lecz z promedytacji politycznej, dał powód  
do protestów, które się objawiły w tak jaskrawy  
sposób.

**Prawo publiczności.** Minister oświaty udzielił  
klassem I do V prywatnego gimnazjum żeńskiego  
we Lwowie, utrzymywanego przez Towarzystwo  
prywatnego gimnazjum żeńskiego, prawa szkoły  
publicznej na rok szkolny 1906/7.

**W sprawie napadu bandyckiego,** którego do-  
konał niejaki Nowakowski na woźnych Banku zwią-  
zkowego we Lwowie i akademika p. Vörösa, dono-  
szą w dalszym ciągu: Charakterystyczne jest, iż  
Nowakowski był już raz w ręku policyi po speł-  
nieniu rabunku na p. Vörösa, mianowicie w pierw-  
szych dniach grudnia. W czasie tym aresztował go  
jeden z agentów, ponieważ wydała mu się podej-  
rzana rozrzucenie Nowakowskiego. Wówczas jednak  
potrafił się sprytny roznieściciel wykręcić z rąk  
sprawiedliwości. Dyrekcja ake. Banku związkowego,  
uznaając iż woźni Tuziak i Bojarski, dzięki swej  
przytomności umysłu, uratowali przeszło 50.000  
kor. tej instytucji, przyznała im remuneraację po  
200 kor.

**Usunięcie się góry Piaskowej.** Wczoraj wie-  
czorem usunęła się przy ulicy Torosiewicza część  
góry Piaskowej, grzebiąc woźnicę i wóz z kołmi.  
Dzisiaj przed południem przystąpiono do odkopy-  
wania zaszypanych.

### Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Królowa Tatr”; wieczór:  
„Zebrał” Kienza (występ Al. Bandrowskiego).

W poniedziałek: „My”.

We wtorek: „Słodka dziewczyna”.

We środę: „Zażyty automobilista”.

## Z Rosji i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy” z d. 5 stycznia).

### Losy politechniki warszawskiej.

**Petersburg.** Ministerstwo handlu przedstawiło  
Radzie ministrów wniosek, aby uznać utworze-  
nie instytutu politechnicznego w Rosowie  
nad Donem z wydziałami: górniczym, inżyni-  
eryjnym-mechanicznym, mechanicznym, chemicz-  
nym i handlowym. Na założenie politechniki  
zyszyte zostaną siły naukowe i środki pomocni-  
cze warszawskiej politechniki.

### Program wyborczy.

**Kowno.** Ogłoszono program wyborczy ziem-  
niakowicki: zasady konstytucyjne,  
demokratyczne ministerium odpowiedzialne, uży-  
wanie języków miejscowych na równi z pań-  
stwowym we wszystkich instytucjach. Urzęd-  
nicy powinni znać języki miejscowe. Na zasada-  
dzie drobnej jednostki rolnej, organizuje się  
samorząd miejscowy, jako przejście do  
autonomii z utrzymaniem jednolitości państwa. Wy-  
łączenie szkoły początkowej z pod zarządu admi-  
nistracyjnego; język wykładowy miejscowy.

### Hurko-Lidwal.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Komisya w sprawie  
Hurko-Lidwal zakończyła swe prace i przed-  
łożyła sprawozdanie jeszcze przed świętami  
ruskimi Bożego Narodzenia.

### Przeciw redaktorom.

**Petersburg.** Minister sprawiedliwości rozesał  
do izb sądowych okólnik, w którym wyjaśnia,  
że redaktorowie, pociągnięci do odpowiedzialno-  
ści, nie mogą znajdować się na li-  
stach wyborczych. Minister z tego powodu  
polecą prokuratorom prowadzić listę redukto-  
rów, pociągniętych do odpowiedzialności sdo-

wej w sprawach charakteru politycznego i do-  
nosić o nich gubernatorom i naczelnikom miast.

### Po zamachu.

**Berlin.** „Berliner Tageblatt” donosi z Pe-  
tersburga: Zamach na Launitz wywołał tu  
tak wielkie wrażenie, że nawet w sferach wyż-  
szej biurokracji daje się słyszeć zdanie, że są-  
dy polowe, stany wyjątkowe i inne represalia  
wcale ludności nie uspokajają, a przyczyniają  
się tylko do tem większego podburzania ludno-  
ści.

### Echo rabunku.

**Petersburg.** Stwierdzono, że rabunkiem w Ban-  
ku moskiewskim i napadem na ulicy Fonarnej,  
kierował Mazurin na czele 12-tu osób, po-  
między którymi znajdował się Bielenkow.  
Po ograbienu Banku w Moskwie, Bielenkow  
otrzymał 62.000 rub. i ułknął. Z grupy Mazu-  
rina wystąpił Bazyli Dmitriewicz, który zorga-  
nizował rabunek na ulicy Fonarnej. Straco-  
no go pod nazwiskiem Rozenberga. Organiza-  
cja posiadała w Petersburgu konie, karety i  
dwa samochody. Kobiety, która porwała pienią-  
dza na ul. Fonarnej, nie wysledzono.

### Podjęzany policyant.

**Petersburg.** W carskim Siole nęto na dwor-  
cu nieznanego człowieka, w mundurze do-  
zorczy policyjnego, który przyszedł do  
biura żandarmerji po informacje o aresztowaniu  
politycznym. Nieznany ten człowiek nazwał się  
Palmow. Przy rewizji umundowania okazało  
się, że ów rzekomy rewizor nie miał ani szabli,  
ani rewolweru. Dla wyjaśnienia osobistości  
odprowadzono go do wydziału ochrony.

### Ujęcie bandytów.

**Odesa.** Dyrektor niedawno obrabowanego Ban-  
ku międzynarodowego otrzymał list od anarchi-  
stów z domaganiem się pieniędzy (!).  
Urządzono zasadzkę na poczie w chwili, gdy  
anarchiści mieli przyjść po odpowiedź i nęto  
dwóch zbrojnych ludzi, podejrzanych o  
udział w rabunku Banku.

### Skromny anarchista.

**Kijów.** Do antykwarni Złotnickiego przybył  
nieznany człowiek, uzbrojony w bombę  
i rewolwer i zażądał 1.000 rb. na rzecz  
anarchistów, lecz otrzymawszy rb. 50 za-  
dowolił się tem i uciekł.

### Napady i rabunki.

**Stawropol.** Dwunastu zamaskowanych  
ludzi wpadło do gmachu gimnazjum i zrabo-  
wało 800 rubli. Wskutek podejrzenia aresztowa-  
no trzech byłych gimnazjistów.

## Rozmowa z cesarzem.

(Tel. „Nowej Reformy” z dnia 4 stycznia).

**Budapeszt.** Podczas wczorajszego cerdu po  
obiedzie delegacyjnym, rozmawiał cesarz  
bardzo długo z ministrem wojny Schoena-  
chem i członkami subkomitetu komisji budżet-  
owej dla sprawy dostaw wojskowych.  
Cesarz wyraził nadzieję, że porozumienie przy-  
jdzie do skutku. Dłuższy czas rozmawiał  
cesarz z prezydentami ministrów obu części  
monarchii, z Beckiem i Wekerlem. W  
rozmowie z kilku delegatami poruszył cesarz  
sprawę reformy wyborczej i zaznaczył  
konieczność szybkiego załatwienia przez  
Izbę posłów przedłożenia o „numerus clausus”  
celem ostatecznego sfinalizowania nowej usta-  
wy wyborczej.

W rozmowie z del. hr. Deymen wyraził  
cesarz życzenie, aby szlachta nie wy-  
kluczała się z życia politycznego i  
wzięła udział także przy powszechnych wybo-  
rach do parlamentu.

Z dr. Kramarzem mówił cesarz o podróży  
swej do Pragi. Cesarz powiedział przy tej spo-  
sobności:

— Bardzo się cieszę, że przybędę do Pragi.  
Z pewnością przyjadę tam podczas wielkiego  
postu. Spodziewam się, że nie będzie tam dużo  
niezręczności, bo czują się w Pradze, jak w  
domu.

Kramarz: Na kilka uroczystości W. C.  
Mość pozwoli, abowiem ludność, która się bar-  
dzo cieszy na przyjazd monarchii, nie będzie  
się chciała tego zżecz.

Cesarz: Tylko nie za dużo!

Następnie rozmawiał cesarz z drem Krama-  
rzem o reformie wyborczej i ukształtowaniu  
przyszłej Izby posłów.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy” z dnia 5 stycznia.

**Wiedeń.** Prezydent ministrów, bar. Beck,  
powrócił z Budapesztu.

### Pensje wdowie.

**Wiedeń.** Ponieważ oba rządy porozumiały się  
w sprawie pensji dla wdów i sierot po  
wojskowych, zamierza rząd jeszcze w sty-  
czniu przedłożyć odpowiednią ustawę parlamen-  
towi. Załatwienie tej sprawy w bieżącej sesji  
sesji nie powinno narażać na trudności, albo-  
wiem większe wydatki do pokryte będą w za-  
pełności z funduszu tak wojskowych, a nie  
z bieżących funduszy.

### Młodzieży o sytuacji.

**Praga.** Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie  
wyborców młodzieżkich, na którym prof. No-  
votny przemawiał i podkreślał, że reforma  
wyborcza jest początkiem końca hegemonii  
niemieckiej. Z powodu przewagi Słowian będzie  
się musiała w przyszłej Radzie państwa roz-  
strzygnąć kwestya prezydium; również życzenia  
Słowian, aby mowy słowiańskie drukowane były  
w protokołach stenograficznych, niż za znaleźć u-  
względnienie.

Posel Brzeznowski wystąpił przeciw  
agryzysom. Mowca wyraził zdanie, że Młod-  
cześni w swoim czasie popełnili wielki błąd, pro-  
wadząc obstrukcję, abowiem Niemcy uzyskali  
wtedy większy wpływ i wszystkie najważniejsze  
posterunki obsadzili swoimi ludźmi.  
W tym samym duchu przemawiał pos. Klum-  
par.

### Przelew opłatami pocztowym.

**Praga.** Związek czeskich gremiów handlo-  
wiczego 40.000 członków, odbędzie w przyszłym  
tygodniu walne zgromadzenie, celem protestu  
przeciw rozporządzeniu minist. handlu w spra-  
wie podwyższenia opłat pocztowych.

Wydział miejski uchwalił protestować prze-  
ciw zwiększonym opłatom pocztowym i zredu-  
kować znacznie liczbę telefonów.

### Iluminacja wyborcza.

**Insbruk.** „Tiroler Post” donosi, że w dniu  
sankeyonowania ustawy o reformie wyborczej  
odbędzie się staraniem „Związku chłopskiego”  
w całym Tyrolu iluminacja gór.

### Z komisji budżetowej austriackiej delegacyi.

**Budapeszt.** Komisja budżetowa delegacji au-  
striackiej, jednogłośnie uchwaliła dziś rezolu-  
cję w sprawie dostaw wojskowych. Rezolucja  
stwierdza, że zawartej umowy nie może  
uznać za zadowalniającą potrzeby  
przemysłu i rolnictwa i wzywa ministra  
wojny, aby sprawę tę uporażkował na no-  
wych zasadach. Należałoby prztem zba-  
dać, czy Austria nie jest pokrzywdzona pod  
względem kwoty co do dostaw. Rezolucja wzy-  
wa następnie ministra wojny, aby kompensaty  
przynależne zostały tylko wewnątrz tych samych  
grup, a w razie niemożliwości tego, aby je przy-  
znano tylko w wypadkach wyjątkowych; aby w  
ministerstwie rolnictwa utworzono osobny  
oddział celem zapewnienia odpowiednich co do  
kwoty dostaw rolniczych; aby ministerstwo  
wojny na przyszłej sesji zdało sprawę o stanie  
tej sprawy.

Następnie uchwalono nie przyjąć do wia-  
domości odpowiedzi ministra co do tytułu  
„Reichskriegsminister”.

Rozpoczęła się potem dyskusya nad wnio-  
skem Kramarza i Steina co do zapraszania au-  
striackich ministrów na posiedzenia delegacji.

### Kohenlohe kupuje.

**Budapeszt.** Książę Kohenlohe zakupił w Ta-  
trach nowe dobra (1.100 morgów) od spadko-  
bierców barona Mariasi.

### Sledztwo przeciw Korfantemu.

**Berlin.** „Berliner Tageblatt” donosi w spra-  
wie sledztwa przeciw posłowi Korfantemu:  
Wątpią, czy sąd jest uprawniony do prowadze-  
nia tego sledztwa, gdyż poseł Korfanty może  
wprost oświadczyć, że użył statystyki plac ro-  
botników kopalnianych w wykonywaniu swego  
mandatu: nadto wątpić należy, czy statystyka  
ta należy do tajnych dokumentów, których zdra-  
dzać nie wolno.

### Proces gnieźnieński.

**Berlin.** (Tel. Biura Woffa.) W motywach wy-  
roku procesu gnieźnieńskiego powiedziane jest:  
Sąd nie nabrał przekonania na podstawie ze-  
znań świadków dowodowych, jakoby w parku  
zamkowym w Miostawiu dnia 22 października  
1906 r. odbyte zebranie Sokołów było publicz-  
nym zgromadzeniem i jakoby na niem omawia-  
no sprawy polityczne. Rozprawa wykazała je-  
dynie, że Chranowski przemawiał u stóp po-  
mnika poety Słowackiego, jednakże treść tej  
mowy była bez zarzutu, jak to sąd musi przy-  
jąć na podstawie przesłuchań dowodowych. Co  
się tyczy ćwiczeń gimnastycznych, jakie odbyto  
potem w parku, to wprawdzie należy przyjąć,  
że przez takie ćwiczenia także i osobista od-  
waga Polaka doznaje wzmocnienia, lecz także  
ćwiczenia nie oznaczają jeszcze politycznej czyn-  
ności. Dalej sąd wiarę zeznaniom oskarżo-  
nych leśniczych, na podstawie okazania ich  
broni, iż broń tę noszono w celach parady, a  
nie w celu ataku lub obrony.

### Roeren.

**Berlin.** B. poseł Roeren znajduje wśród  
swoich wyborców wielu przeciwników swego  
parlamentarnego wystąpienia w sprawach kolo-  
nialnych. Wobec tego Roeren nosi się z my-  
ślą nie kandydowania już do parlamentu.

### Strajk w fabryce Simmensa.

**Berlin.** Jak dzienniki donoszą, zapadła na  
zgromadzeniu 1800 strejkujących robotników  
fabryki Simmensa, uchwała przerwania strejku  
i pozostawienia do woli robotników, czy chcą  
lub nie, powrócić do pracy.

### Zapadnięcie się szybu.

**Frankfurt.** „Frankf. Ztg.” donosi, że wczoraj  
przy budowie kolei w Lamscheid, zapadł się  
szyb, zaspinyając 40 robotników. Dotąd wydobyto  
trzy trupy.

### Przesilenie w Sorbii.

**Belgrad.** Między królem Piotrem a prezy-  
dentem ministrów powstały silne różnice  
zdąń, które grożą poważnymi komplikacjami.  
Król obstaje przy tem, aby następcy tronu  
wyznaczyć apanaż w kwocie 360.000  
franków, co Pasiecz przyrzekł przeprowadzić na  
wypadek uchwalenia pożyczki. Król zatwierdził  
też zaraz uchwałę o pożyczce, ale Pasiecz nie  
chce dotrzymać swego przyrzeczenia w  
sprawie apanaży i stawia różne warunki, któ-  
rych znowu król przyjąć nie chce.

### Strajk kolejowy węgierski.

**Sofia.** Ogólny strajk kolejowy trwa dalej.  
Dotąd przywrócono jedynie ruch osobowy. Ruch  
towarowy wstrzymany jest zupełnie, co naraza  
kupców na wielkie straty. Dzisiejszy pocąg,  
jadący z Konstantynopola do Belgradu nie mógł  
odjechać. Strajkujący mają otrzymywać subwen-  
cje z zagranicy. Wczoraj odbyło się zebranie  
socjalistyczne, na którym zaprezentowano prze-  
ciw stanowisku rządu. Rząd zawiadomił dyrek-  
cję kolei orientalnych, że koleje bułgarskie  
z powodu strajku nie mogą przyjmować przesy-  
łek towarowych.

### Jaskinia gry.

**Paryż.** Policja odkryła tu ogromne naduży-  
cia, które dziną się w jednym z zakładów bu-  
lawowych. Uprowadzono tam mianowicie bardzo  
wysoką grę hazardową, umiatając obchodzić  
ustawę przeciw grze hazardowej. Prezydent mi-  
nistrów Clemenceau, chcąc poleżyć tamę temu  
obchodzeniu ustaw, już się środków admini-  
stracyjnych w celu wytipienia hazardu, i rozkazał  
wszystkich zagranicznych jaskiniarzy, którzy  
byli współwłaścicielami i założycielami domu

gry, nie wyjmując jego dyrektora, z granic  
Francji wydalic.

### Katastrofa na morzu.

**Berlin.** Z Chrystyanii donoszą tu o wiel-  
kiej katastrofie pożaru, której ofiarą padł nor-  
weski statek pasażerski, kolo Listor. Pożar wy







### Hotel i restauracja Dungi

w Wiedniu I. Neuer Markt, Gluckgasse 1. (1 minuta od opery).

Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1 września b. r. otworzyłem w moim własnym, na ten cel umyślnie przeznaczonym domu

**znakomity hotel połączony z restauracją.**

Mając doświadczenie jako dawny dzierżawca hotelu Wandl w Wiedniu, będę się starał wszelkimi siłami, aby sobie zjednać i teraz zadowolenie tych, którzy mnie swym gościem w moim nowym domu zaszczycać będą.

O wygody wszelkiego rodzaju postaram się przez nowoczesne urządzenia. Przytem wyborna kuchnia, piwnica obficie zaopatrzona. — Szybka usługa. — Ceny umiarkowane.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności.

**Ignacy Dungi, właściciel hotelu.**

158 11 12

Pierwszy krajowy skład hurtowy i częściowy Gramofonów i Fonografów 134 15 29

### Józefa Wekslera

w Krakowie, ul. Grodzka L. 71.

połączone w bardzo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAMY, płyty i walce najnowszych zagrań.**

**Gramofon koncertowy z 10 płytami zir. 35.**

Części składowe zawsze na składzie. — Naprawy wykonuje się dokładnie i szybko **po cenach umiarkowanych.** Cenniki darmo i oplatnie. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

### Apteka

## Fort. GRALEWSKIEGO

**W KRAKOWIE, ul. SZCZEPAŃSKA 1.**

połączone następujące wyroby: 174 9 10

**„Jahra“ PIGULKI PRZECZYSZCZAJĄCE** wolne są od składników drastycznych, dają łagodne, przeczyszczające, nie sprawiają żadnych bólów. — Pudełko 80 sztuk 60 halercy.

**Petrogen** „Jahra“ wysmieniony środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swędz głowę, wzmocnia cebulki włosowe i napobiega wypadaniu. — Cena flakonu koron 2 i koron 4.

**„Jahra“ Wata Mentolofornolowa** wysmieniony środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

**„Jahra“ Kuli chloricum pasta** do zębów, wybiela zęby, desinfekcja i konserwacja jamy ustnej. — Tub 80 h.

**„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust,** znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 120.

**Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie.**

3-letnie pisemne poręczenie. **5 koron!** Bez konkurencji w tej jakości.

Prawdziwy szwajcarski koczowniczy zegarek remontów systemu Hoskopi z litym mosazem antymagnetycznym, wodoszczelnym, z prawdziwym emaliowanym tarczą (nie papierową) z piombą ochronną, z prawdziwymi niklowymi kopertami i pokrywą z filcem i wężem, 36 godzin (nie 12 godzin) idący z odobrymi elementami, **dokładnie zegarek**, z 3-letnim poręčeniem na piśmie 5 K, 3 zegarki 14 K, ze wskazówką sekundową 6 K, 6 zegarki 17 K, z prawdziwymi srebrnymi kopertami, otwartymi, bez wskazówki sekund. 10 K, 3 zegarki 28 K, ze wskazówką sekundową 12 K 60 h., 3 zegarki 35 koron.

Wymiana dozwolona, lub zwraca się pieniądze bez żadnego potrącenia. 98 12 16

Wysła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków**

### Hanns Konrad

w Brzix Nr 999 (Czechy).

Bogato ilustrowane polskie katalogi z przesz 1000 odbitek wysła się każdemu na żądanie za darmo oplatne.

Przeprawa pasażerów do 141 20 104

### Kanady i Argentyny

Żądać polecenia. Korespondentka wystarczy.

## FALCK & COMP.

HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.

Teraz jest pora rozpocząć leczenie moim od wielu lat za dobrym i sławnym środkiem

## „JODELLA“

Lahusena tranem wzbogaceni

I stale leczy się dalej, gdyż tak można osiągnąć bardzo dobry i bardzo trwały skutek. „Jodelle“ jest najlepszym, najskuteczniejszym i najłatwiejszym tranem i przewyższa wszelkie podobne wyroby konkurencyjne.

Jedyni fabrykanci aptekarzy Lahusen w Bremie.

Ponieważ są niedługo, przeto trzeba uważać na figurę obok się znajdującą i na nazwę „Jodelle“, wszelkie inne przeciwne nie są prawdziwe i dlatego ich nie przyjmować.

Jedyni fabrykanci aptekarzy Lahusen w Bremie.

Cena 3 50 i 7 — kor. Świętego można dostać w każdej aptece w Krakowie, Lwowie, Grodzku i t. d. 31 3 12

## Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje, wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

## Tygodnik Ilustrowany

korzystając ze zniesienia cenzury

### rozszerzył znacznie rozmiary.

**DZIAŁ**

Ilustracji artystycznych i bieżących ogromnie urozmaicony

**W roku 1907 PREMIA:** Dodatki książkowe: Sześć tomów Album z 12 kolorowych kartonów Piotra Stachewicza „BOŻY ROK“ Dodatki powieściowe w arkuszach.

Prenumeratę przyjmują: **W Krakowie:** Księgarnia Gebethnera i Spółki, Rynek główny. **We Lwowie:** Gł. Ekspedycja Tygodnika, Pałac Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: **W Krakowie:** kwartalnie 6 kor. **We Lwowie:** kwartalnie 6 kor. 80 hal. **Z przesyłką** pocztową z Krakowa lub ze Lwowa: kwartalnie 7 kor. 20 hal. 246 3 3

Oprawa dodatków książkowych kwartalnie 1 kor. 20 hal. — Numera okazowe i prospekta gratis.

### Towarzystwo żeglugi parowej Austriackiego Lloyd, Tryest.

## JAZDY DLA PRZYJEMNOŚCI

pierwszorzędnym osobnym parowcem „THALIA“.

Pierwsze półroczie 1907.

**Podróż I.** od 14 lutego do 10 marca z Tryestu do Palestyny i Egiptu z zawładzeniem o Pyrenes (dla Aten), Rodos, Makry, Jafę (dla Jerozolimy), Haifa, Beyruth (dla Damasku i Balbeku), Aleksandryę (dla Kairu), Korfu i Wenecję. — Ceny jazdy po morzu wraz z utrzymaniem od 550 K w górę.

**Podróż II.** od 17 marca do 12 kwietnia z Tryestu do Włoch południowych i Afryki północnej z zawładzeniem o Abazję, Korfu, Syrakuzy, Tunis, Philippeville, Marsylię, Nizję, Genuę, Neapol, Capri, Palermo, Mesynę, Taorminę, Grawozę-Dubrownik, Wenecję. — Ceny jazdy po morzu wraz z utrzymaniem od 550 K w górę.

**Podróż III.** od 18 kwietnia do 19 maja z Tryestu do Hiszpanii i Afryki północnej z zawładzeniem o Malte, Algier, Malagę (dla Grenady i Sewilli), Gibraltaru (Algeiras), Kadyks, Lizbonę, Madryt, Tanger, Tunis, Korfu i Wenecję. — Ceny jazdy po morzu wraz z utrzymaniem od 700 K w górę.

**Podróż IV.** od 25 maja do 16 lipca z Tryestu do Grecji, Konstantynopola, Malej Azji z zawładzeniem o Wenecję, Korfu, Itacę (dla Delfi), Korynt (dla Starożytności i Akrokorintu), Pyrenes (dla Aten), Konstantynopol, Terapeję, Mudanie (dla Brussy), Smyrny (Efez), Naurę (Argos), Katakolo (dla Olimpii) i Wenecję. — Ceny jazdy po morzu wraz z utrzymaniem od 550 K w górę.

Wycieczki w okolicy urząda Biuro podróży Thos. Cook & Son. na warunkach objętych osobnym programem.

Programy, wyjaśnienia i zgłoszenia

**w Generalnej Agencji Austriackiego Lloyd w Wiedniu, I., Kärntnerring 6,** jako też we wszystkich agenturach i biurach podróży. 178 7 10

## ! Nowość !

### Prawdziwe ROSYJSKIE KALOSZE „KOLUMB“.

Zupełne poręczenie za jakość i trwałość.



### Baczność!

**KALOSZE NIE ŚLISKIE**

Opatentowane we wszystkich cywilizowanych państwach

**Żądać wszędzie tylko „KALOSZY KOLUMBA“**

Wyłączny kontrahent na Austro-Węgry: **HERMAN HIRSCH, W**

### Ważne dla myśliwych!

kupuje i płaci cenę najwyższą za lisę, kuny, wydry, tchórze, borsaki, zające, oraz za rogi jelenie.

Za nadane skóry z tych zwierząt przesyłam odwrotną pocztą gotówkę. 251 3 16

Przyjmuję także skóry do wyprawy.

**Skład i pracownia futer**

### A. MIRISCH, Kraków, Grodzka 20 (dom własny).

### Nowość! Płynna Nowość!

## Somatose

apetyt podniecający — nerwy wzmacniający

### środek posilny

Herbata z Erodiewi 3

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

### Herbatę rosyjską

zbiór majowego, poleca handel 3 100

### W. ADAMOWICZA

w Brzadach na pograniczu rosyjskim

1 funt „Familiowej“ bardzo dobrej ..... zlr. 1 40  
1 funt „Melange de Moskou“ w oryginalnym opakowaniu 3 50  
1 funt „Imperial“ rosyjskiej, w oryginalnym opakowaniu 3 50  
1 funt „Okruchoy“ z najlepszymi herbacianymi kwiatami 1 20  
Kawa Ceylon palona: gorącym pocztą 1/2 kg. 2 40  
Bulion wetyński i kile ..... zlr. 3 20

Herbata z Erodiewi 3

Niektórzy nie kupują urządzeń domowych

dotyczy się nie przekonywać o cenie i wyborze najlepszych towarów, które sprzedają po najniższych cenach.

jako: meble blazone, wazony, konstrukcyjne, lustra, wazki, dzienne i stołeczki reformowane. Wielki wybór dywanów, portyer, chodników, kap na łóżka, firanek koronkowych i stor aplikowanych, kolier wataowanych, kozynek i t. p.

Zarazem polecam mój skład Singera maszyn do szycia i do kantu. Głazys: maszyna Singera, noża do szycia wraz z pudełkiem i wszelkimi przybarami, cicho i lekko szycie.

z p. tylko za 29 zlr. — Gwarancya 5 lat.

Cenniki ilustrowane wysła darmo i oplatnie.

### Arnold Fallek,

Kraków, ul. Grodzka L. 35.

Filia Podgórze, Rynek główny.

Kolory kupujący otrzymają listerko i elegancki kalendarz na rok 1907. 210 8 10

Wielki skład „Kotwica“

**Liniment.**

**Capitol comp.**

**Pain-Expelleru,**

jest powszechnie znane jako wyśmienity, bole uśmierzający, nacierający, doznawcy w wszystkich przypadkach po cenie 50 hal., 1 140 i 2 K. Przy kapiu tego poważnego i skutecznego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w opakowaniu z naszą ochronną marką „Kotwica“, w przeciwnym razie powadzi, że się otrzymało wyrób oryginalny.

**Apteka Br. Richtera pod „Złotym lwem“ w Pradze,** ulica Klatkowska No. 5. wysła codziennie.

### Tablice z napisami

wszelkiego rodzaju

emaliowane, lub wypukłe, nie rdzewiejące, okazywane, nie potężne, lakierowane, tablice do oznaczania pięt, członków, only, herby itd. lano, foto-chemiczne, sporządzone, wysyłki tablice do kamionów itd. itd. Kłisz do książek, do druku artystycznego i barwnego wytrawiania, pięknie i bardzo tanio

### Emil Jan Kornstein,

Wiedeń, VI., Theobaldgasse Nr. 10.

Rok zał. 1851. 244 3 0 Telefon 2504.

### Do wynajęcia

od stycznia pokój z meblami i łazienką, ciepły i czysty na III p. ul. Warszawska 1. 3. 261 3 3

Niniejszem uwiadomiam Sz. P. T. Publiczność, iż przyjmuję i wykonuję w mojej pracowni sukien damskich z dostarczonych mi lub u mnie otrzymanych materiałów kostiumy oraz suknie strojne, a także posiadam wielki wybór gotowych spodni po najniższym i umiarkowanym cenach. Wykończam również bardzo starannie i gustownie

### stroje balowe

w najkrótszym czasie nawet w przedziagu

**24 godzin.**

Polecam się łaskawym względem Sz. P. T. Publiczności kreślę się 267 3 0

Z wysokim pozowaniem

### S. PRISEL

Kraków, ul. Grodzka 25, II piętro.

### PATENTY

na wynalazki

### Kazimierz Ossowski

Biuro patentowe: 8 1 0

Petersburg, Wozniesienskijskij Prospekt 3.

W większym przedsiębiorstwie fabrycznym w średnim mieście Galicyi będzie posada

## Buchaltera

z dniem 15 lutego wolną.

Pensya 180 koron miesięcznie, wolne mieszkanie złożone z 2 pokoi, kuchni z p. n. (osobny domek), świątyni, opak. Zgłoszenia tylko listowne przyjmują Administracya „Nowej Reformy“ pod 295. 155 3 3

**Najnowszy** i bogato ilust. cennik gramofonów, zabawek, precyzyjnych zegarków marki Omega, Grawioza Urania, instrumentów muzycznych (2 i 3 rzędowych), harmonijek ręcznych, aparatów indukcyjnych, lematek, maszyn do strzyżenia włosów, maszyn do pisania i do szycia, rowerów, wyrobów skórzaných, fajek i cygar, zegarków bursztynowych, mebli żelaznych i mosiężnych dla restauracji, kawiarni i ogrodów, różnych perłowni i innych artykułów luksusowych i potrzebnych, po cenach hurtowych, przesyła darmo i oplatnie protokółowa firma polska, M. Rudebski, Wiedeń, IX/1. Specjalny wielki katalog fotograf. za nadst. 30 h. mark. 212 3 0

### Wilhelm O. Ornatoski

z Ameryki, Chicago.

Desiawca c. k. kliniki okulistycznej i szpitali,

### FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

w Krakowie, ulica Mickiewicza L. 16.

Wykonują narzędzia medyczne, chirurgiczne i elektroortopedyczne, również wszelkiego rodzaju bandażę, jakoteż pazy brzojne i popękowe i własnego wynalazku patentowane sznaryki do przestawiania wszelkich skrzywien ciał, po bardzo umiarkowanych cenach.

Wyrabia: Brzytwy, Nożycki i Sozeryki, przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie.

Również wyrabiam znaną i dobrą moją fabrykę na całą Galicyę i Bukowinę Nalefy dla pp. Rzeźników koszarowych, maszynki dla pp. Fryzjerów i ostrze takowe.

Jest do sprzedaży Motor Gazowy systemu „Langen-Wolla“ wentylowy, o sile jednego konia, mało używany, oraz prasa dwuramienna dobrego systemu, za cenę przystępną. 195 12 12

### Polski Cennik

na rok 1906

z przeszło 1000 ilustracyi wysła na żądanie każdemu gratis i franko

Pierwsza fabryka zegarków **HANN S KONRAD** w Brzix (Czechy) Nr 1009.

Zegarek niklowy remontu K 3. — System Roskopf Patent K 4. — System Roskopf czysty stalowy rem., oryginalny szwajc. System K 4. — Roskopf Patent K 5. — Poziom zegarek z wężem „Luna“ K 750. — Srebrny remontu, zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 750, podójnie kryty K 1150. — Srebrny opatentowany z sprężyną 15 gr. ważący K 840. — Raski Tula remontu z wężem „Luna“ K 950. — Zegarek z Kukulka K 950. — Bużek K 240. — Zegarek świecący w nocy K 350. Kuchenny K 8. — Do kantu zegarka Główna szwajcarska pisownia gwarancya. Żadno ryzyko! Wymiana dozwolona, albo pieniądze napowrót. — Proszę żądać polskiego Cennika zegarków. 99 11 30

### Wiskida R.

- Kraków, Plac Maryacki -

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów.



**Lekcyi poszukuje**  
akademik z II roku G. G. Mikołajski  
10, II p. 320 1 2

Czas wyprzedzić cały zapas do 15 słycha sprządać jabłka węgierskie w najlepszych gat. reńty ananasowe i inne po znacznie niższej cenie. Św. Jana 12. 319 1 3

**Lekcyi języka włoskiego**  
udziela rodowity Włoch. Na życzenie według metody Berlitz. Stachowski-go 10, parter, lewo. 338 1 5

**Apteka na Bukowinie**  
(miasto prowincjonalne) z obrotem rocznym 22.000 koron, jest do sprzedania wraz z dwoma domami mieszkalnymi. Bliższych szczegółów udziela z grzeczności p. aptekarz Filip Füllenbaum w Czerniowcach. 321 1 3

**Dla handlu papieru**  
w wielkim mieście prowincjonalnym Śląska potrzebny nie młody mężczyzna, mogący złożyć kaucję, na kierownika filii, względnie do objęcia interesu na własny rachunek.  
Zgłoszenia: A. Z. 200 poste rest. Bielsko. 332 1 3

**Pożyczki**  
załatwia za kondykt i bez kondyktu dla P. T. urzędników, sędziów w ogólności, profesorów, wieloletniego doświadczenia, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. Reprezentacja „Seamion Vereini” w Lwowie, ul. Kopernika 1. 28. 323 1 11

Do nabycia większe i mniejsze ładne Majutki, Kamienice i Wille oraz różne kwoty pieniężne na druga hipotekę do ulokowania, poleca Edw. Lipinor, Kraków, Św. Gertrudy 10. prowizja bardzo umiarkowana. 314 13 12

**Powozy**  
pokryte nowe na oliwnych i półoliwnych osiach, również używane w dobrym stanie oraz wózki o jednym i dwóch siedzeniach są do sprzedania w zakładzie lakierniczym Stanisława Sadowinskiego w Podgórzu, Józefińska 6. 302 4 10

Na wieczory tańcujące poleca się pianistę dla dobrego zagrą. Wiadomość w Księgarni A. Piwarskiego i Ska, ul. Św. Jana 3. 352 4 5

**Obejme administrację**  
większej kamienicy w Krakowie. Kaucję składam. L. M. poste restante Podgórze za okazaniem kwitu inseratowego. 292 3 3

Najlepsze i najtańsze skrzypce  
Cytry, gitary altówki, klarnety, flety oraz wszelkie instrumenty dęte tylko ko w fabryce instrumentów pod firmą O. Lederhofer w Pradze, Jerusalemstrasse 15. CENNIKI DARMO. 4314 13 26

**Najlepsza i najtańsza Kawa.**  
5 kg. opłatnie za zaliczkę, zielonej, b. dobrej, K 11-30, 12-30, 14-30, 15-30, palonej, przewyższającej, K 14-30, 15-30, 16-30. 42 0  
Fr. Jellinek, Slatiňany, Czechy. Zadzwać cennika opłatnie za darmo!

**PATENTY**  
wyjednywa i spienięża inżynier i rzecznik patentów I. Knöpfelmacher  
Telefon 22132. 1405 13 50  
Wiedeń, II., Praterstrasse 37.

**Pieniądże napowrót**

jeżeli nie poskutkuje, niema wiece ryzyka. Dotychczas znanym, jedynym istniejącym niezawodnym środkiem do wywołania silnego i szybkiego porostu włosów na głowie, brzości i brwi jest mój efikasy do włosów i pomada do włosów

**„PILIOSIN”**  
Ziluminiowanie skutek w krótkim czasie.  
Cena flaszki lub słoika 1 złr., 150 złr.  
Wysyła za zaliczką tylko  
H. AUER 33 32 0  
Wien, IX/2, Nussdorferstrasse 3-41.

**Na karnawał!**

**PATENTY**  
znaki i wzory ochronne wszystkich krajów wyjednywa i spienięża M. GELBHAUS, inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentów w Wiedniu 504 1 0  
VII., Siebensterngasse naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.  
Adres telegramów: „Protektion“, Wiedeń. Telefon międzymiastowy Nr. 3707.

**Na czas karnawałowy Sale balowe w Hotelu Saskim**  
I. Sala na parterze: Na pikniki, wieczorki, rauty, wesela i t. p. podobne zabawy wraz z potrzebnyimi do tychże ubikacjami, a mianowicie: sala jadalna, bufet dla pań, garderoba a. t. c. jest do wynajęcia. Cena 150 koron za całą noc wraz z oświetleniem;  
II. Sala na piętrze również z odpowiednimi ubikacjami. Cena za wynajęcie 100 kor. wraz z oświetleniem.  
Cennik potraw i napoi jest umiarkowany, który się omawia przy wynajęciu sali, a cennik ten wynajmujący zatrzymuje przy sobie. Przy zamówieniu menu od osoby cena sal znacznie niższa. — Żaskawe zgłoszenia uprasza się wprost do 314 3 6  
Zarządu restauracyjnego Hotelu Saskiego.

**DISTILLERIE FRANÇAISE**  
KREMS NAD DUNAJEM  
Jean Gothmann Propriétaire.  
Osobliwość: Koniak leczniczy.  
Prawdziwe Destylaty winne pedzone z win austriackich. Tylko do handlu hurtownego. Próbkki na żądanie.  
Generalni zastępcy: Ruda & Blochmann Wiedeń, I., Himmelfahrtsgasse 17.

**Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie**  
Stowarzyszenie zarejestr. z nieogranic. poręką.  
**Zastępstwo Banku krajowego.**  
Stan wkładek K 1,215.473-48. — 1500 członków z udziałem K 94.691-76.  
Przyjmuje wkładki oszczędności w nieograniczonej wysokości i oprocentowuje takowe od 1-go stycznia 1907 po 268 2 5  
**5%**  
Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszy.

**Bezustanna Wyprzedaż na Karnawał!**  
wełny balowe jasne, etaminy, batysty, jedwabie i t. p. oraz bieliznę męską — poleca 318 1 3  
**Tani Sklep Chrześcijański „POD KOŚCIUSZKĄ”**  
Kraków — Mikołajska L. 1.

**NOWOJORSKA GERMANIA**  
**TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE.**  
Generalna Dyrekcja dla Europy: Berlin. W. 64, Behrenstrasse 3, we własnym domu.  
Generalna Reprezentacja dla Austrii: Wiedeń I., Stubenring 18, we własnym domu.  
Stan ubezpieczeń z końcem roku 1904 K 514.304.947-  
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1904 168.385.182-  
Dochód za premie assekuracyjne i odsetki w r. 1904 28.756.299-  
Nadwyżka z obrotu rocznego 2.410.996-  
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku 11.635.632-  
14.036.628-  
SZCZEGÓLNE KORZYŚCI, jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:  
1) że udziela pierwszej dywidendy już po dwu latach od wystawienia polisy;  
2) że polisa po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczeplane, że zachowują swą ważność, nawet, gdyby śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedyńku;  
3) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołań pod broń bez podwyższenia premii;  
4) że dozwolone są podróże i pobyt w całej Europie i północnej Ameryce bez osobnej premii.  
GENERALNA AGENCJA DLA GALICJI ZAGŁĘBIEJ:  
W KRAKOWIE, PRZY ULICY JASNEJ 5, U PANA ZYGHUNTA GLEIZMANA.  
Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami, nadającymi się do akwizycji ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków. 70 22 26

**Szkola Przygotowawcza**  
do egzaminów z rachunkowości kasowej, ogólnej, państwowej i kupieckiej składanych przed odnosnymi komisjami w c. k. Namiestnictwie, Akademii handlowej i w Wydziale krajowym, została otwarta — Kandydaci i kandydatki obok teoretycznego wykształcenia nabywają również doskonałej rutyny w praktycznych wiadomościach. — Wykłady, które będzie się prowadzić oddzielnie dla Pań i Panów, obejmować będą:  
1) Rachunkowość kasową.  
2) Rachunkowość ogólną i państwową.  
3) Buchalterię pojed., podwójną.  
4) Kaligrafię, stenografię, korespondencję i język niemiecki.  
Warunki przypuszczenia do egzaminu zapewnione.  
Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw. i t. d.  
**Henryk Gottlieb**  
Kraków, ul. Dółkowska 63, II piętro. 194 12 30

**Nowo otwarty! HOTEL AUSTRIA Nowo otwarty!**  
Wiedeń, II., Praterstrasse 52.  
(w bezpośredniej bliskości dworca kolei państwowej i północno-austriackiej). Pierwszorzędny dom. 70 pokoi z najmodniejszymi urządzeniami. Elektryczne oświetlenie. Centralne ogrzewanie, winda, łazienki. Telefon międzymiastowy. Pokoje wraz ze światłem i ogrzaniem po 3 korony. Kawiarnia i restauracja w hotelu. Apartamenty dla rodzin przy dłuższym pobycie po cenach znacząco niższych. 186 9 27

**TERAZ LUB NIGDY!**  
Wkrótce będzie ta wyprzedaż należeć do przeszłości.  
Wszystkie nasze klejnoty muszą być sprzedane przed upływem naszego kontraktu. Jesteśmy mocno zdecydowani wyprzedzić co do jednego wszystkie nasze klejnoty z cudownie błyszczącymi  
**Dyamentami „Tudor”**  
Najśliczniejsza imitacja w świecie  
**Nowe obniżenie ceny.**  
Każdy ma do wyboru, jak długo zapas starczy, oprócz tu obok wyobrażonych przedmiotów jeszcze tysiące innych, których tu na rysunku z powodu braku miejsca nie mogliśmy pomieścić, a mianowicie: pierścienie, szpilki do krawatów, broszki, breloki, kolczyki, spinki do mankietów itp., z przepięknie świecącymi  
dyamentami „TUDOR”  
dzisiaj i jak długo starczy zapas  
przedtem 8 koron teraz 2 korony  
Dyamenty „TUDOR” są do nabycia u:  
**Henryka Rechta w Krakowie**  
przy ulicy Floryańskiej 1. 2.  
Zamówienia z prowincji załatwia się za zaliczką. 325 1 3

**KWIZDY Fluid**  
Znak wąż. 107 15 23  
**Fluid dla turystów.**  
Oddawna znano aromatyczne nacieranie w celu nadania siły i jedności śpiączkom i miśsiom.  
Przez turystów, kolarzy, myśliwych i jeźdźców ze skutkiem używane w celu nabrania siły po większych trudach.  
Cena 1 flaszki 2 K, 1/2 flaszki 1-20 K.  
Prawdziwego dostać można w aptekach. Ilustr. katalogi za darmo opłacone wysyła Skład główny  
**FRANCISZEK JAN KWIZDA**  
c. i k. austr.-węg., k. rumuński i ksiądz. bułg. dostawca nadw. Aptekarz obrodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

**Księgarnia S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie**  
już otrzymała  
**„Arzneitaxe”**  
ed. VIII. 290 3 3

**Portyer**  
z 24 letnią praktyką w pierwszorzędnych hotelach, z bardzo dobrimi świadectwami, katolik, w sile wieku, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje takieżego posady, lub przyjmie posadę: rządcy, administratora, kasjera lub podobną. Na żądanie może złożyć kaucję. — Wiadomość: M. W. ulica Powiśle 1. 2, I piętro. 260 3 3

**Technik-dentysta**  
po powrocie z Anglii poszukuje posady. Jaskiewicz, Bosacka 10 312 2 3

**Kandydata notaryalnego**  
uprawnionego do substytucji przyjmie Antoni Kasprzak c. k. notaryusz w Cieszynie. 307 3 5

**Dobry zarobek**  
znajdzie w miejscu pobytu lub w podróży każdy porządny człowiek, który umie czytać i pisać i jest wyrozumiały.  
Zgłoszenia pod „Dobry zarobek” poste restante Kraków. 316 2 3

**Celnąca seminarzystka**  
z IV kursu poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy” dla „Seminarzystki”. 279 4 0

**Uniform oficerski**  
kompletny, 26 p. p., w zupełnie dobrym stanie i za niską cenę do nabycia. — Zgłoszenia pod G. W. przyjmują Administracja „N. Reformy”. 281 3 3

**Pokój kawalerski** z osobnym wchodem umeblovany zaraz do wynajęcia. — Na żądanie z utrzymaniem. — Ulica Krowoderska 1. 36, I piętro. 203 3 3

**Tanie, czeskie PIERZE!**  
5 kg. świeżo darcych 9-10 K, lepszych 12 kor.; białych, miękkich jak puch, darcych 18 K, 24 K; białych jak śnieg, miękkich jak puch, darcych 30 K, 36 K. Wysyła opłaconą za zaliczkę. Wymiana i przyjęcie napowrót za zwrotem opłaty pocztowej. Benedikt Sachsel, Lohes 274, Post Pilsen. (Böhmen). 248 2 6

**Magistra farmacji**  
dobrze poleconego poszukuje od 1 stycznia **Apteka Radwańskiego, Trzebinia.** 352 3 3

**Miód pszczelary patoke, deserowy, lipcowy z własnej pszeczki, wysyłam w blaszankach 5 kg. za 5 K pod gwarancją. Israel Schächter w Podhajcach.** 4332 9 10

**Potrzebny**  
rutynowany pomocnik drogueryjny. Wiadomość w drogueryi T. Kwicińskiego w Nowym Sączu. 290 2 5

**Piękna ozdoba do każdego pokoju jest ozdoba idący zegar Jockele**  
piękna, rzeźbiona szafka, niezawodna, dobre wnętrze, z 6-letnim pisemnym poręczeniem, białe, kościane wskazówki liczyły, 18 cm. wysokości, z waga złota brązowa, nadwyżająco tani TYLKO K 2-50  
Co roku wysyłam 1000 prześle 50-000 zegarów z 100 ku największemu zadowoleniu moich P. T. Odbiorców. Ta w Austrii zapowiadają jedyną ilość daje najlepsze świadectwo o rzetelności mego domu. Każde, nawet najmniejsze złeczenie wykonuje się jak najstaranniej. Wysyła za zaliczką  
**Hanns Konrad**  
pierwsza fabryka zegarów w Brück Nr 1039 (Czechy). Bogato ilust. polskie cenniki z przeszło 1000 odb. wysyła się na żądanie każdemu za darmo aptekcy 104 13 20



**Hofa** pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.  
**Hofa** pasty konserwują skórę i nadają obuwu trwałą polską.  
**Hofa** pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.  
Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się 1 pudełko z pastą gratis.  
W każdym handlu. 28 59 68

**Adjunkt podatk. w Krakowie**  
zamieni się z kolegą z prowincji w zachodniej Galicji. Zgłoszenia S. P. poste restante Kraków. 309 2 3

**Zakopane**  
Pensjonat Grabówka, Sienkiewicza 1. 4. poleca pokoje umeblovane, ciepłe, z całonocnym utrzymaniem. — Kuchnia zdrowa, smaczna. 253 2 3  
**Jadwiga Krulikiewicz.**

**Pracownia Sukien Damskich ZOFII MAKOWSKIEJ**  
ul. Biskupia 1. 5. 5143 14 52

**Najlepsze higieniczne Towary Gumowe do celów sanitarnych**  
polecają 66 1 0  
**REIMISPOŁKA**  
w Krakowie, Rynek 37, Hala A-B, Cenniki darmo. — Wysyła dyskretnie.

**Magistra farmacji**  
dobrze poleconego poszukuje od 1 stycznia **Apteka Radwańskiego, Trzebinia.** 352 3 3

**Miód pszczelary patoke, deserowy, lipcowy z własnej pszeczki, wysyłam w blaszankach 5 kg. za 5 K pod gwarancją. Israel Schächter w Podhajcach.** 4332 9 10

**Potrzebny**  
rutynowany pomocnik drogueryjny. Wiadomość w drogueryi T. Kwicińskiego w Nowym Sączu. 290 2 5

**Piękna ozdoba do każdego pokoju jest ozdoba idący zegar Jockele**  
piękna, rzeźbiona szafka, niezawodna, dobre wnętrze, z 6-letnim pisemnym poręczeniem, białe, kościane wskazówki liczyły, 18 cm. wysokości, z waga złota brązowa, nadwyżająco tani TYLKO K 2-50  
Co roku wysyłam 1000 prześle 50-000 zegarów z 100 ku największemu zadowoleniu moich P. T. Odbiorców. Ta w Austrii zapowiadają jedyną ilość daje najlepsze świadectwo o rzetelności mego domu. Każde, nawet najmniejsze złeczenie wykonuje się jak najstaranniej. Wysyła za zaliczką  
**Hanns Konrad**  
pierwsza fabryka zegarów w Brück Nr 1039 (Czechy). Bogato ilust. polskie cenniki z przeszło 1000 odb. wysyła się na żądanie każdemu za darmo aptekcy 104 13 20

**SEKŁAD APTECZNY „SANTAS”**  
Kraków, ul. Długa 1. 16.

Perfумы franc., aniel, krajowe i na wagę. Wodę koloń. prawdziwą i kraj. Wodę do włosów. Wody. Pasty i proszki do zębów. Saszetki. Pudry, łabędziki. Farby do farbowania włosów. Szczotki, gąbki, grzebienie. Rękawiczki do mycia ciała. Rozpylacze do perfum, poleca w dużym wyborze taniej niż wszędzie



**„ARS“**  
SALON sprzedaży rzeźb i obrazów  
artystów polskich, otwarty codziennie  
w dni powszednie od 10 do 1 zrana  
i od 2 do 4 po południu.  
Ulica Bracka 5. Na parterze.  
201 2 0

**Karety**  
wózki, sanie, landaury, powozy,  
nowe i używane do sprzedania w pro-  
cowi powozów

**Ignacego Grzadzila**  
w Podgórzu, ul. Wielicka L. 7.  
Powyższe przedmioty przyjmuje w komis, lub  
kupuje i wymienia na nowe za odpowiednią  
dopłatą. Ceny niskie. 221 8 10

**WACŁAW GŁOWACKI**  
Jubiler,  
w Krakowie, Rynek główny Nr. 20,  
poleca swój

Skład towarów złotych, srebrnych  
i różnych kosztowności po cenach  
najmniejszych.

Skład ten zaopatrzony także w wy-  
roby z chińskiego srebra w naj-  
lepszym gatunku. — Przyjmuje  
wszelkie zamówienia, zamiany  
i reperacje. 188 6 6

**Stroiciel fortepianów**  
**Jan K. Woroniecki**  
osiadł na stałe w Podgórzu, przy ulicy  
Staromostowej L. 3 i podejmuje się  
strojenia, jakoteż skuteczną repara-  
cję, składowania i przerobienia forte-  
pianów bez zarzutu. 228 8 12

**Salon Malarzy polskich**  
(H. Frisla)  
ul. Floryańska L. 37, i p.  
Sprzedaż oryginalnych obrazów pierwszorzęd-  
nych artystów polskich. Salon otwarty od 10  
do 12 i od 3-5-tej. 226 7 15

Dowodnie urzędowo zebrane  
wszelkich stanów i krajów  
do przesyłania ofert z po-  
ręceniem porta w **Internat. Adressen-Bureau**  
**Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I.**  
Bakerstrasse 3. Telefon 16881, Budapest, V.  
Nador ułca 20. — Prospektu franco. 140 10 52

Z największej fabryki wysłała Zo-  
garki „Syst. Roskopf patent“ w  
nocy jasno świecąca na minutę  
ureg. po 1 złr. 75 cent. Przy od-  
biornie 6 sztuk po 1 złr. 60 cent.  
Jeżeli się nie spodoba, zwracamy  
pieniądze. Na żądanie wysyłamy  
darmo i opłatnie ilustr. cenik  
separat. wyr. jub. tow. z chińskiego srebra, przy-  
do zeg. narz. i tow. muz. F. Pamm, Kraków,  
ul. Zielona 1. 3-4-7. 166 9 12

**REFOSKO**  
od cnańs rymekich stynne w świecie  
słodkie, ciemno czerwone wino desero-  
we i lecznicze, z poręczeniem naturalne,  
wysła w powyższych beczkach, po-  
czasz od 50 litrów, po 1 K litr loco tu  
R. Maiti, Capodistria. 163 10 12

**40 koron**  
wystarczy do utrwalenia samostannego zarobku  
lub dochodu pobożnego przy prostym wyrobie,  
nie wymagającym ani fachowych wiadomości  
ani osobnego lokalu. Katalog za darmo.  
**Industriewerk Siebenhirten**  
bei Wien 76. 145 4 0

**Zarząd pański A. Krańskiego** w Leżyczce  
cz. 1. Czortkowa, wysła w pięciokilowych  
blaszankach wszystkie opłatnie,  
prawdowy lipcowy miód w cenie 6 K 50 h.  
a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 K. Wysła  
również miody pitne, odzyskane na kilku  
wystawach, a to słowy, kasztelański, kró-  
ski i miody pitne owocowe, jak Borówczak,  
Malinak, Doronik, Wiśniak, Winogroniak.  
Ozyski i t. d. w pięciokilowych blaszankach  
wszystko opłatnie w cenach od 6 K 40 h do  
8 K 80 h. Cenniki na żądanie franco.  
144 20 20

**Kredyt osobisty dla urzędników**  
oficerów, nauczycieli i t. d. Samostanne stowa-  
rzyszenie oszczędności i zniżek, związku urzę-  
dników udzielają pod b. przystępnymi warun-  
kami osobistych pożyczek także na kilkun-  
splaty. Pośrednictwo wyłącznie. Adresy stowa-  
rzyszeń podaje za darmo: Centralleitung des  
Beamten-Vereines, Wiedeń, I, Wipplingerstrasse  
L. 35. 117 25 52

**Najlepsze i najtańsze**  
**źródło nabycia!**  
Zwracam uwagę! Od moich instrum-  
entów muzycznych nie płaci się cła, gdyż  
wszystkie są wyrobami krajowymi. Poręczenie.  
Wymiana dozwolona lub pieniądza napowrót.  
Polecam najlepsze har-  
monijki regano Nr. 308,  
10 klawiszów, 2 rejestry,  
50 głosów. Wielkość  
31x15 1/2 cm. K 7-  
Nr 307 1/2, 10 klawiszów, 3  
rejestry, 70 głosów, wiel-  
kość 31x15 1/2 cm. K 7 50.  
Nr 663, „Volksfreund-  
Akkordion“, 10 klawiszów,  
2 rejestry, 50 głosów, po-  
ręczny trapek, wielkość  
31x15 cm. K 7-  
Poręczenie za robotę do-  
kładną i mocną. Wysyłka za zaliczką.  
**HANNS KONRAD**  
♦ Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych ♦  
100 w Brdix Nr 1001 (Czechy). 12 15  
Cenniki z przeszło 1000 odbitek wysyła się na  
żądanie kładem za darmo opłacone.

**Bardzo prosty sposób użycia!**  
**„PACIFIC“**  
PRZETWÓR MACZNY  
ZE SUSZONYCH JAJ  
został zbudowany w urzę-  
dowym Zakładzie do  
badania środków ży-  
wności i wolno go bez  
przeszkody sprzedawać  
i używać.  
Pod stałą kontrolą Za-  
kładu badawczego gre-  
mium aptekarzy.

do przyrządzania wszelkich potraw i t. d., do których wogóle żywa się żółtka jaj.

**LUDWIK WILD, WIEDEŃ,**  
Telefon Nr. 10202, III., Marxergasse. Nr. 12.

**Reim i Spółka, Kraków, Rynek L. 37 A-B**  
polecają po cenach najmniejszych:

<b>PERFUMY</b> z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, najmodniejsze zapachy. Wody do włosów. Wody, Pasty i Proszki do zębów. Glicerynę płynną i w tubkach zgo- szoną przeciw pękaniu skóry. Pudry angielskie, francuskie i krajowe. Puder brylantowy na włosy. Puszki łabędzie do pudru.	<b>Grzebienie</b> G. M. Dostała prosek perlo- wy najnowszy środek toalet. Środki do czyszczenia pami. <b>Ochroniacze usz od zimna i mrozu.</b> <b>Poduszki wkładkowe</b> Kłosze rosyjskie Ganki pod obcasz. Miski do włosów. — Maszynki spirytusowe do rozczuwania tyche. Pazde i mydelniczki do gołenia. — Paski do ostrywania brzołew. Gąbki toaletowe. — Wanny i miednice gumowe składane. Rekawiczki i taśmy do nacierania ciała.	<b>Szerotki</b> Longlife. — Ozonateur. Lampki platynowe. Lampki formalin. Hygiea.	<b>Lustra</b> <b>PERFUMY</b> francuskie na wagę. Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm. Mydła lecznicze. Kosmetyk, Brylantyny i olejki na wło- sy i wąsy. Saszetki do bielizny w różnych zapa- chach. Farby na włosy. 836 1 0
---	--	--	--

2 razy dziennie wysyłki pocztowe. Cenniki darmo i opłatnie.

**Środki do kadezienia.**  
Selt american i Lewender.  
Wosk szpilkowych lasów. — Tropiczki itp.

**Środki na odciski.**  
Rozpylacze do perfum i innych płynów.  
Opaski na wąsy.

**Syróp Pagliano**  
**PROF. GIROLAMO PAGLIANO**  
wyrobiony od roku 1898 przy smionnem przestrzeganiu oryginalnych recept przez pierwotną  
firmę, przez wynalazcę założoną, a obecnie przez jego prawnych spadkobierców dalej prowa-  
dzoną w **FLORENCY, VIA PANDOLFINI (WŁOCHY).** 89 33 0

**„Evoë“ serum na włosy**  
najsensacyjniejszy w świecie, przez lekarzy za skuteczny uznany środek na porost włosów.  
Przez przeszło 2000 lekarzy wszystkich krajów za dobry uznany najnowszy naukowy wynalazek. 18 pa-  
tów i m. s. — Urzędownie zbadany i we wszystkich cywilizowanych państwach rozpowszechniony. — Nawet  
tam, gdzie wszelkie środki zawiodły, jest zapewniony skutek środka Evoë. — Jedna próba przekonana o sku-  
teczności — Najzupełniejsze poręczenie, niema więc ryzyka. Bardzo łatwy, zewnętrzny sposób użycia (mycie).  
Po użyciu środka Evoë nie ma łysiny, włosy nie wypadają i nie tworzy się łupież. — A tak podług dzisiej-  
szego stanu nauki jest zapewniony najwspanialszy porost włosów i brody. Cena złr. 2 50. — Polecenia godnym  
jest nadto: **Cadowny krem „Evoë“**. Największy triumf nowoczesnej kosmetyki. Najpewniejszy środek  
przeciw zmarszczkom, wypryskom, łajdom, trądzikom i wszelkim nieczystościom skóry. Cena 2 złr. i 1 złr. —  
**Wschodnie mydło piękności „Evoë“** sprawia, że skóra staje się jak aksamit miękka i jak ala-  
baster gładka. Wywołuje zdumiewającą piękność. Cena 50 ct. 280 2 2

Wysła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości skład główny „Evoë“-Gesellschaft, Wiedeń,  
118., Franz Josefs-Quai 19. Dostać można w każdej aptece, drogueryi i w większych składach perfum.

**PERFUMERYA ZENO**  
(ZENON JAROSŁAWSKI)  
Wiedeń, I., Graben Nr. 7,  
Jako osobiowości domu: Eau de Cologne Extraite triple po 2-4-  
8-14-18-24-30-36-42-48-54-60-66-72-78-84-90-96-102-108-114-120-126-132-138-144-150-156-162-168-174-180-186-192-198-204-210-216-222-228-234-240-246-252-258-264-270-276-282-288-294-300-306-312-318-324-330-336-342-348-354-360-366-372-378-384-390-396-402-408-414-420-426-432-438-444-450-456-462-468-474-480-486-492-498-504-510-516-522-528-534-540-546-552-558-564-570-576-582-588-594-600-606-612-618-624-630-636-642-648-654-660-666-672-678-684-690-696-702-708-714-720-726-732-738-744-750-756-762-768-774-780-786-792-798-804-810-816-822-828-834-840-846-852-858-864-870-876-882-888-894-900-906-912-918-924-930-936-942-948-954-960-966-972-978-984-990-996-1000-1006-1012-1018-1024-1030-1036-1042-1048-1054-1060-1066-1072-1078-1084-1090-1096-1102-1108-1114-1120-1126-1132-1138-1144-1150-1156-1162-1168-1174-1180-1186-1192-1198-1204-1210-1216-1222-1228-1234-1240-1246-1252-1258-1264-1270-1276-1282-1288-1294-1300-1306-1312-1318-1324-1330-1336-1342-1348-1354-1360-1366-1372-1378-1384-1390-1396-1402-1408-1414-1420-1426-1432-1438-1444-1450-1456-1462-1468-1474-1480-1486-1492-1498-1504-1510-1516-1522-1528-1534-1540-1546-1552-1558-1564-1570-1576-1582-1588-1594-1600-1606-1612-1618-1624-1630-1636-1642-1648-1654-1660-1666-1672-1678-1684-1690-1696-1702-1708-1714-1720-1726-1732-1738-1744-1750-1756-1762-1768-1774-1780-1786-1792-1798-1804-1810-1816-1822-1828-1834-1840-1846-1852-1858-1864-1870-1876-1882-1888-1894-1900-1906-1912-1918-1924-1930-1936-1942-1948-1954-1960-1966-1972-1978-1984-1990-1996-2000-2006-2012-2018-2024-2030-2036-2042-2048-2054-2060-2066-2072-2078-2084-2090-2096-2102-2108-2114-2120-2126-2132-2138-2144-2150-2156-2162-2168-2174-2180-2186-2192-2198-2204-2210-2216-2222-2228-2234-2240-2246-2252-2258-2264-2270-2276-2282-2288-2294-2300-2306-2312-2318-2324-2330-2336-2342-2348-2354-2360-2366-2372-2378-2384-2390-2396-2402-2408-2414-2420-2426-2432-2438-2444-2450-2456-2462-2468-2474-2480-2486-2492-2498-2504-2510-2516-2522-2528-2534-2540-2546-2552-2558-2564-2570-2576-2582-2588-2594-2600-2606-2612-2618-2624-2630-2636-2642-2648-2654-2660-2666-2672-2678-2684-2690-2696-2702-2708-2714-2720-2726-2732-2738-2744-2750-2756-2762-2768-2774-2780-2786-2792-2798-2804-2810-2816-2822-2828-2834-2840-2846-2852-2858-2864-2870-2876-2882-2888-2894-2900-2906-2912-2918-2924-2930-2936-2942-2948-2954-2960-2966-2972-2978-2984-2990-2996-3000-3006-3012-3018-3024-3030-3036-3042-3048-3054-3060-3066-3072-3078-3084-3090-3096-3102-3108-3114-3120-3126-3132-3138-3144-3150-3156-3162-3168-3174-3180-3186-3192-3198-3204-3210-3216-3222-3228-3234-3240-3246-3252-3258-3264-3270-3276-3282-3288-3294-3300-3306-3312-3318-3324-3330-3336-3342-3348-3354-3360-3366-3372-3378-3384-3390-3396-3402-3408-3414-3420-3426-3432-3438-3444-3450-3456-3462-3468-3474-3480-3486-3492-3498-3504-3510-3516-3522-3528-3534-3540-3546-3552-3558-3564-3570-3576-3582-3588-3594-3600-3606-3612-3618-3624-3630-3636-3642-3648-3654-3660-3666-3672-3678-3684-3690-3696-3702-3708-3714-3720-3726-3732-3738-3744-3750-3756-3762-3768-3774-3780-3786-3792-3798-3804-3810-3816-3822-3828-3834-3840-3846-3852-3858-3864-3870-3876-3882-3888-3894-3900-3906-3912-3918-3924-3930-3936-3942-3948-3954-3960-3966-3972-3978-3984-3990-3996-4000-4006-4012-4018-4024-4030-4036-4042-4048-4054-4060-4066-4072-4078-4084-4090-4096-4102-4108-4114-4120-4126-4132-4138-4144-4150-4156-4162-4168-4174-4180-4186-4192-4198-4204-4210-4216-4222-4228-4234-4240-4246-4252-4258-4264-4270-4276-4282-4288-4294-4300-4306-4312-4318-4324-4330-4336-4342-4348-4354-4360-4366-4372-4378-4384-4390-4396-4402-4408-4414-4420-4426-4432-4438-4444-4450-4456-4462-4468-4474-4480-4486-4492-4498-4504-4510-4516-4522-4528-4534-4540-4546-4552-4558-4564-4570-4576-4582-4588-4594-4600-4606-4612-4618-4624-4630-4636-4642-4648-4654-4660-4666-4672-4678-4684-4690-4696-4702-4708-4714-4720-4726-4732-4738-4744-4750-4756-4762-4768-4774-4780-4786-4792-4798-4804-4810-4816-4822-4828-4834-4840-4846-4852-4858-4864-4870-4876-4882-4888-4894-4900-4906-4912-4918-4924-4930-4936-4942-4948-4954-4960-4966-4972-4978-4984-4990-4996-5000-5006-5012-5018-5024-5030-5036-5042-5048-5054-5060-5066-5072-5078-5084-5090-5096-5102-5108-5114-5120-5126-5132-5138-5144-5150-5156-5162-5168-5174-5180-5186-5192-5198-5204-5210-5216-5222-5228-5234-5240-5246-5252-5258-5264-5270-5276-5282-5288-5294-5300-5306-5312-5318-5324-5330-5336-5342-5348-5354-5360-5366-5372-5378-5384-5390-5396-5402-5408-5414-5420-5426-5432-5438-5444-5450-5456-5462-5468-5474-5480-5486-5492-5498-5504-5510-5516-5522-5528-5534-5540-5546-5552-5558-5564-5570-5576-5582-5588-5594-5600-5606-5612-5618-5624-5630-5636-5642-5648-5654-5660-5666-5672-5678-5684-5690-5696-5702-5708-5714-5720-5726-5732-5738-5744-5750-5756-5762-5768-5774-5780-5786-5792-5798-5804-5810-5816-5822-5828-5834-5840-5846-5852-5858-5864-5870-5876-5882-5888-5894-5900-5906-5912-5918-5924-5930-5936-5942-5948-5954-5960-5966-5972-5978-5984-5990-5996-6000-6006-6012-6018-6024-6030-6036-6042-6048-6054-6060-6066-6072-6078-6084-6090-6096-6102-6108-6114-6120-6126-6132-6138-6144-6150-6156-6162-6168-6174-6180-6186-6192-6198-6204-6210-6216-6222-6228-6234-6240-6246-6252-6258-6264-6270-6276-6282-6288-6294-6300-6306-6312-6318-6324-6330-6336-6342-6348-6354-6360-6366-6372-6378-6384-6390-6396-6402-6408-6414-6420-6426-6432-6438-6444-6450-6456-6462-6468-6474-6480-6486-6492-6498-6504-6510-6516-6522-6528-6534-6540-6546-6552-6558-6564-6570-6576-6582-6588-6594-6600-6606-6612-6618-6624-6630-6636-6642-6648-6654-6660-6666-6672-6678-6684-6690-6696-6702-6708-6714-6720-6726-6732-6738-6744-6750-6756-6762-6768-6774-6780-6786-6792-6798-6804-6810-6816-6822-6828-6834-6840-6846-6852-6858-6864-6870-6876-6882-6888-6894-6900-6906-6912-6918-6924-6930-6936-6942-6948-6954-6960-6966-6972-6978-6984-6990-6996-7000-7006-7012-7018-7024-7030-7036-7042-7048-7054-7060-7066-7072-7078-7084-7090-7096-7102-7108-7114-7120-7126-7132-7138-7144-7150-7156-7162-7168-7174-7180-7186-7192-7198-7204-7210-7216-7222-7228-7234-7240-7246-7252-7258-7264-7270-7276-7282-7288-7294-7300-7306-7312-7318-7324-7330-7336-7342-7348-7354-7360-7366-7372-7378-7384-7390-7396-7402-7408-7414-7420-7426-7432-7438-7444-7450-7456-7462-7468-7474-7480-7486-7492-7498-7504-7510-7516-7522-7528-7534-7540-7546-7552-7558-7564-7570-7576-7582-7588-7594-7600-7606-7612-7618-7624-7630-7636-7642-7648-7654-7660-7666-7672-7678-7684-7690-7696-7702-7708-7714-7720-7726-7732-7738-7744-7750-7756-7762-7768-7774-7780-7786-7792-7798-7804-7810-7816-7822-7828-7834-7840-7846-7852-7858-7864-7870-7876-7882-7888-7894-7900-7906-7912-7918-7924-7930-7936-7942-7948-7954-7960-7966-7972-7978-7984-7990-7996-8000-8006-8012-8018-8024-8030-8036-8042-8048-8054-8060-8066-8072-8078-8084-8090-8096-8102-8108-8114-8120-8126-8132-8138-8144-8150-8156-8162-8168-8174-8180-8186-8192-8198-8204-8210-8216-8222-8228-8234-8240-8246-8252-8258-8264-8270-8276-8282-8288-8294-8300-8306-8312-8318-8324-8330-8336-8342-8348-8354-8360-8366-8372-8378-8384-8390-8396-8402-8408-8414-8420-8426-8432-8438-8444-8450-8456-8462-8468-8474-8480-8486-8492-8498-8504-8510-8516-8522-8528-8534-8540-8546-8552-8558-8564-8570-8576-8582-8588-8594-8600-8606-8612-8618-8624-8630-8636-8642-8648-8654-8660-8666-8672-8678-8684-8690-8696-8702-8708-8714-8720-8726-8732-8738-8744-8750-8756-8762-8768-8774-8780-8786-8792-8798-8804-8810-8816-8822-8828-8834-8840-8846-8852-8858-8864-8870-8876-8882-8888-8894-8900-8906-8912-8918-8924-8930-8936-8942-8948-8954-8960-8966-8972-8978-8984-8990-8996-9000-9006-9012-9018-9024-9030-9036-9042-9048-9054-9060-9066-9072-9078-9084-9090-9096-9102-9108-9114-9120-9126-9132-9138-9144-9150-9156-9162-9168-9174-9180-9186-9192-9198-9204-9210-9216-9222-9228-9234-9240-9246-9252-9258-9264-9270-9276-9282-9288-9294-9300-9306-9312-9318-9324-9330-9336-9342-9348-9354-9360-9366-9372-9378-9384-9390-9396-9402-9408-9414-9420-9426-9432-9438-9444-9450-9456-9462-9468-9474-9480-9486-9492-9498-9504-9510-9516-9522-9528-9534-9540-9546-9552-9558-9564-9570-9576-9582-9588-9594-9600-9606-9612-9618-9624-9630-9636-9642-9648-9654-9660-9666-9672-9678-9684-9690-9696-9702-9708-9714-9720-9726-9732-9738-9744-9750-9756-9762-9768-9774-9780-9786-9792-9798-9804-9810-9816-9822-9828-9834-9840-9846-9852-9858-9864-9870-9876-9882-9888-9894-9900-9906-9912-9918-9924-9930-9936-9942-9948-9954-9960-9966-9972-9978-9984-9990-9996-10000-10006-10012-10018-10024-10030-10036-10042-10048-10054-10060-10066-10072-10078-10084-10090-10096-10102-10108-10114-10120-10126-10132-10138-10144-10150-10156-10162-10168-10174-10180-10186-10192-10198-10204-10210-10216-10222-10228-10234-10240-10246-10252-10258-10264-10270-10276-10282-10288-10294-1030



## Za 6 koron kwartalnie

DWA WYDAWNICTWA

## „Świat” i „Album Sztuki Polskiej i Obcej”

## „ŚWIAT”

WARSZAWA-KRAKÓW

tygodnik poświęcony literaturze, sztuce i ilustracji życia bieżącego wychodzi pod redakcją Stefana Krzywoszewskiego na niezmiennych warunkach. Każdy zeszyt składa się z 24—28 stron tekstu (oprócz okładki) na papierze welinowym i zawiera kilkadziesiąt ilustracji i kilkanaście utworów literackich z dziedziny literatury, sztuki, nauki i życia bieżącego. Specyjalnym zadaniem „Świata” jest chwytność na gorącym uczynku wszystkich ważniejszych faktów i objawów życiowych i utrwalenie ich piórem, ołówkiem i aparatem fotograficznym. Każdy zeszyt „Świata” rozpoczyna się **kartą artystyczną** podług klisz wykonanych w najlepszych zakładach typograficznych.

W r. 1906 pomieścili w „Świecie” utwory swe między innymi: K. Bartosiewicz, R. Baudouin de Courtenay, A. Chołojewski, Zdz. Dębicki, W. Gomulicki, W. Gąsiorowski, T. Jaroszyński, S. Krzywoszewski, W. Kosiakiewicz, St. Kozłowski, J. Kościelski, A. Krauschar, Z. Kawecki, J. Lorentowicz, A. Lange, J. Lemański, F. Mirandola, A. Miecznik, Or-ot, W. Orkan, A. Potocki, L. Rydel, W. Reymont, T. Rittner, W. Rabski, W. Rapacki, Ad. Szymański, A. Schiffman, K. Tetmajer, W. Wanke, J. Weyssenhoff, G. Zapolska.

W dziale ilustracyjnym pomieścił „Świat” w r. 1906 prócz **kilku tysięcy ilustracji aktualnych** reprodukcje **obrazów i rzeźb** około stu artystów polskich i obcych, między innymi: Axentowicza, Brandta, Burne-Jonesa, Bujki, Fałata, Frycza, Gierzyńskiego, Hirszenberga, Kossaka, Wierusz-Kowalskiego, Kędzierskiego, Lenbacha, Malczewskiego, Matejki, Madeyskiego, Maślowskiego, Oknińskiego, Piątkowskiego, Popiela, Pankiewicza, Sichulskiego, Szczygłowskiego, Tetmajera, Wyczółkowskiego, Welońskiego, Wyspiańskiego, Zuberka, Zorna.

Prenumerata „Świata” wynosi w Austro-Węgrzech: kwartalnie, 6 koron, półrocznie 12 kor., rocznie 24 kor., wraz z przesyłką.

## „Album Sztuki Polskiej i Obcej”

Kwartalnik artystyczny.

Wydawnictwo to ukazywać się będzie w zeszytach kwartalnych: każdy zeszyt zawierać będzie 3—5 **trójbarwnych reprodukcji** dzieł sztuki polskiej i obcej, nalepionych na grubych kartonach (passe-partout). Do każdej reprodukcji dodana będzie na oddzielnej karcie objaśnienie o twórcy obrazu i jego treści. Każdy zeszyt będzie miał osobną okładkę.

W „Albumie” znajdzie się wszystko, co sztuka współczesna, nasza i obca, stworzy najlepszego, a wykonanie reprodukcji barwami nada im trwałą wartość artystyczną, zbliżając je zarazem do **oryginałów** w takim stopniu, jaki tylko zdoła osiągnąć współczesna, tak zadziwiająco wydoskonalona technika reprodukcyjna. „Album” stanie się prawdziwą ozdobą każdego domu.

Wspaniałe to wydawnictwo otrzymywać będą wszyscy kwartalni, półroczni i całorocznymi abonenci „Świata” zupełnie

## bezpłatnie.

Abonenci poza Krakowem i Lwowem dopłacają na **koszt przesyłki** poleconej 50 halerzy kwartalnie.

W prenumeracie **oddzielnej** (bez „Świata”) kosztuje „Album sztuki polskiej i obcej” kwartalnie 2 kor. 50 hal., półrocznie 5 koron, rocznie 10 koron wraz z przesyłką.

293

Adres Wydawnictwa „Świata” i „Albumu Sztuki Polskiej i Obcej”: Kraków, ulica Zybkiewicza 1.

## Podziękowanie.

Przepelniony wdzięcznością i radością składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Panu Drowi **Kupeczowskiemu**, lekarzowi w Krakowie, za wyleczenie mej żony z ciężkiej a niebezpiecznej choroby.

Getreider, zięć Sternberga  
w Krakowie, ul. Bożego Ciała.

## Karbowy

z kilkuletnią służbą, trzeźwy, energiczny potrzebny zaraz. Zgłoszenia świadczeń: Obszar Dworski Biskupice p. Zakliczyn. 322 1 4

## PALARNIA KAWY

Ważne dla PP. Gospodyń!

Za darmo, jako próbkę, przesyłamy każdemu z P. T. Dobrotliwym, wysyłając nam zaadresowaną pocztą (z marką pocztową) kartkę pocztową, na której napiszecie: „Przekażcie mi, proszę, 100 gramów kawy z palarni M. Jawornicki”.

„CONSERVATOR”  
M. JAWORNICKI  
Kraków, Rynek gł. 44.

105 79 0

## Do sprzedania

bardzo gustowny portal sklepowy z szybami lustrzowanymi w Ryńku 1. 4. Wiadomość u właściciela, ul. św. Gertrudy 1. 5 parter, pomiędzy 3—5 godziną. 334 1 9

## Lekcji i konwersacji

12-letnie, ciekawe, uczelnię dla państwa, „szkoła pod „Słazką” i „sterm””. 333 1 9

## Koła gumowe

Kasy ogniotrwałe, pancerne, stalowe, kasety najlepszych firm. — Oglądać i zamawiać można w Reprezentacji: Kraków, Wisła 8, od rynku 4-ty dom. 317 1 4

## Towarzystwo Bankowe

w Podgórzu,

oprocentowuje wkładki na książeczki wkładowe po **5%**

od dnia złożenia do dnia podjęcia.  
Stan wkładek na książeczki wkładowe w grudniu **480.000 kor.**,  
stan udziałów **89.300 koron.** 232 2 12  
Podatek rentowy opłaca z własnych funduszy.

**Zranienia** wszelkiego rodzaju należy starannie chronić od zanieczyszczenia, gdyż najmniejsze zranienie może przejść w uporczywą, trudną do wyleczenia ranę. Od 40 lat słynie rozkładająca, wyciągająca masę, zwana **praską masą domową**, jako niezawodny środek do okładania ran. Nie dopuszcza do zanieczyszczenia rany, łagodzi zapalenie, usmierza ból, chłodzi i przyspiesza zabliznienie zagojenia.

**Wysyłka pocztą codziennie.** Dawka 70 h., pół dawki 50 h. Po otrzymaniu kor. 3.16 wysyła się 4 dawki, po otrzymaniu 7 K. 10 dawek opłaknie do każdej stacji austro-węg. państwa.

**Wszystkie części opakowania mają na sobie zarejestrowany znak ochronny.**

Główny skład: **B. FRAGNER, c. i k. dostawca dworu**, apteka p. „czarum orlem”, PRAGA, Mała Strana, róg ul. Nerudowej 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znaczniejszych aptekach.

## CODZIENNE KONCERT.

**Gustaw Goldstein** Kraków  
Karmelicka 4

poleca 168 8 0

towary korzenne, delikatesy, wina austr., węg. i zagraniczne, po cenach przystępnych.

Kuchnia zdrowa i smaczna.

## Zdumiewające skutki zapewnienia

**Hell'a Mentolowa Francuska Wódka**

ze znakiem „Edelgeist”.

Nacieranie bóli usmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.

Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2 K., cena flaszki na próbę lub dla turystów K. 1.20.

Żądać ze znakiem „Edelgeist”, aby nie otrzymać gorszego wyrobu.

Hurtownie: **G. Hell & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

Składy w Krakowie: w aptece „pod złotą koroną”, Rynek gł. 22; w aptece „pod gwiazdą”, ul. Młyńska 15; w aptece „pod złotą głową”, Rynek gł. 13; w aptece „pod złotym tygrysem”, w aptece „pod słowem”, Rynek gł. 43; w aptece „pod złotym orłem”, ul. Krakowska 2; w aptece „pod lwem” na Kleparzu; w aptece „pod jagnięciem”, ul. Mikołajska 2; w drogueryi: Fr. Zopotha i Sp., ul. Sienna; tudzież w Podgórzu: w aptece „pod koroną”; w aptece „pod opatrzoną”; w Bochni: w aptece „pod białym orłem”; w Nowym Targu: w aptece „pod orłem”; w Zakopanem: F. Tabeau, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicji. 152 10 25

## HOTEL STEPHANIE

Wiedeń, II, Taborstrasse 12.

Położenie w śródmieściu.

Ważne dla automobilistów: Przechowywanie i ogrzewanie w domu. 5 minut od środka miasta. Przystanek tramwaju elektrycznego i omnibusu we wszystkich kierunkach. Dom z tanim nowoczesnym komfortem.

Pokoje na 1 piętrze po złr. 1.80 dla 1 osoby, na 2 piętrze po złr. 1.60, na 3 piętrze po złr. 1.40 wraz ze światłem i usługą. — Telefon 16.573. 270 1 12

## OSTRZEGAM

każdego ktokolwiekby potrzebował palta i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko elegancko wyglądającym na wystawach magazynów wiedeńskich ubraniami gotowym, które ani krojem, ani odzieniem nie mogą się równać z wykończonymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różnicy niema. A zatem

Laskawi Panowie! 183 7 0  
zamawiajcie palta i ubrania u **ZYGMUNTA CHILLI, krawca w Krakowie ul. Wiolepola 2. 3, obok głównej poczty**. Wypożycza się fraki i angiezy. Wszelkie zamówienia na prowincję uskutecznią się możliwie, jak najprędzej.

## Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy stodowej należy wyraźnie żądać »Kathreiner«?

Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania »Kathreiner« naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś **mniej wartą imitację**, naśladowictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreiner Kneippa

kawa stodowa«

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa Pani Dobrodziejko! raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreiner« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp-Malzkafee« z portretem proboszeza Kneippa jako marką ochronną.

## MIODY

czyste pszczołcze i naturalne!  
Miod patoka, blaszanka 5 kg. . . . . K 6—  
Miod stółowy do picia, gąsiorek 4 litr. K 6-60  
Miod do palenia do picia, gąsiorek 4 litr. K 6-60  
jak zwykle wszystko franco ze zaliczką cały rok  
wywaja: Ekspozycja miodu, Denysów. 235 8 8

## Prywatny Instytut Obcych Języków

dla dorosłych

The Berlitz School of Languages

Kraków, ul. Starowisna 6.

Wykład języków: angielski, francuski, niemiecki, włoski, rosyjski, etc., przez nauczycieli odnoszących narodowości tylko z akademickim wykształceniem. — Od pierwszej lekcji począwszy uczeń rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie.

Początki. — Konwersacja. — Gramatyka. — Literatura.

Lekcje zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcje próbne bezpłatnie. Żądać prospektu. Biuro tłumaczeń. 310 1 6

## Praktykant

z II kl. Gimn. zostanie zaraz przyjęty do handlu korzenno, delikatesów i win **Józefa Włocha i Spki w Zmigrodzie**.

Zgłoszenia pisemnie. 324 1 3

## ZEGARY WANADŁOWE

2'80 Złr.

Z przyrządem do bicia. 70 cm. . . . . złr. 3.50  
Z biciem dzwonu wiedeńskiego. . . . . złr. 4.50  
Z przyrządem maszynowym. . . . . złr. 5.50  
Do naciągania co czterdzieści dni. . . . . złr. 6—  
100 cm. wysokości. . . . . złr. 6.50  
135 cm. wysokości. 2 ciężarki. . . . . złr. 10.50  
135 cm. wysokości. trzy ciężarki. . . . . złr. 17.50  
Zegar czarnoleski złr. 1—  
Okragły zegar kuchenny złr. 1.20  
Do naciągania co 8 dni. . . . . złr. 2.50  
Zegar z kukłką, 1 ciężarek. . . . . złr. 2.50  
Większy z 2 ciężarkami. . . . . złr. 3.50  
3-letnie piśm. porożenie. Za niestawienie zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

Pierwszy wiedeński zegarmistrz

**Max Böhmel**

z zegarmistrzem

Wiedeń, II., Margarethenstrasse 27. Telefon 3523.

Załad mego cennika z 2000 odbitek darmo, opłaconego. 138 11 0